

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Tel. 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub 733 180 333 info: portal@jaw.pl

CENA PRZEGRANIA

VHS na DVD – 40 zł,
VHS do pliku mp4 – 50 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)
Płyty winylowe – 20,00 zł
Kaset magnetofonowych – 15,00/20,00 zł

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
(przeglądy do 3,5 tony)
ZAPRASZAMY
pon-pt 8:00-18:00 Sb 8:00-15:00
tel. 606-936-825
Jaworzno, Osiedle Stałe ul. Kamińskiego 7

BONUS!
Do każdego przeglądu

SEZONOWA
DIAGNOSTYKA POJAZDU
DLA STAŁYCH KLIENTÓW



Ogłoszenie

Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.



Tygodnik
Lokalny

23 – 29 LISTOPADA 2022 r.
nr 47/1625 rok XXXII

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl

Co Tydzień

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Tytuł pojawił się w roku 1798

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

Seria włamań

Do serii włamań doszło
w centrum Jaworzna podczas
trwającego jeszcze listopada.
Policja poszukuje sprawcy
i wiele wskazuje na to,
że to jedna i ta sama osoba
lub grupa osób.

Mieszkańcy Jaworzna, szczególnie przedsiębiorcy posiadający swoje biznesy w centrum, są zaniepokojeni wydarzeniami, jakie miały i mają nadal miejsce w naszym mieście. Podczas trwającego właśnie listopada doszło bowiem do pięciu włamań do różnych lokali.

Jak informuje nas sierżant sztabowy **Justyna Wiszowaty** z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie: – W ciągu ostatniego miesiąca jaworznicza policja odnotowała 5 włamań lub prób włamania. Pierwsze włamanie miało miejsce z 7 na 8 listopada na ulicy Sienkiewicza 4. Włamanie się do salonu kosmetycznego, skradziono laptop i głośnik oraz wypito wino. Wartość strat oszacowano na 2 tysiące złotych. Następnie z 12 na 13 listopada usiłowano włamać się do lokalu na ulicy Grunwaldzkiej 60, wybito szybę, jednak



W ciągu ostatniego miesiąca doszło do 5 włamań lub prób włamania

sprawcę coś spłoszyło i włamanie się nie powiodło. Podobnie zresztą jak w nocy z 17 na 18 listopada, gdy sprawca próbował włamać się do kiosku warzywnego na ulicy Mickiewicza. Następnie przyszła pora na studio tatuażu. Już noc później, z 18 na 19 listopada, doszło tam do włamania, gdzie również wybito

szybę oraz skradziono kilkaset złotych. Ostatnie włamanie miało miejsce w lokalu Steel Virgin, gdzie skradziono 1 tysiąc złotych oraz laptopa.

Policjanci zabezpieczyli monitoring miejski i ustalają sprawcę, wszystko jednak wskazuje, że to prawdopodobnie jedna i ta sama osoba lub grupa osób. Spo-

sób ich działania jest bardzo podobny. Bezpardonowo wybijają szyby i siłowo próbują dostać się do środka, aby ukraść, co się da. Zastanawiające jest jednak dlaczego decydują się na kradzieże w lokalach leżących blisko siebie, a ich zdobycze wydają się bardzo nieprzemyślane.

cd. na str. 3

Zmiana władzy w województwie. Dariusz Starzycki odwołany

Po czterech latach od przejęcia władzy przez Prawo i Sprawiedliwość w sejmiku województwa śląskiego doszło do zmiany. Również cztery lata temu Wojciech Kałuża, zdradzając swoich wyborców, przeszedł do PiS, dając im większość w sejmiku. Spowodował, że to PiS rządził w województwie, a wicemarszałkiem został mianowany Dariusz Starzycki z Jaworzna.



Po burzliwej sesji w rocznicę zdrady Kałuży dokonała się zmiana. **Jakub Chełstowski**, marszałek z rekomendacji PiS, ogłosił zakończenie współpracy z tą partią. Jako powód swojej decyzji podawał antyunijną retorykę członków PiS oraz brak zrozumienia i wsparcia dla polityki samorządu regionalnego i lokalnego. Tym samym stracił zaufanie do członków zarządu z PiS-u i zgłosił wniosek o ich odwołanie, w tym **Dariusza Starzyckiego**. **Wojciech Kałuża**, członek zarządu znany ze swojej zdrady w sejmiku, przed tym faktem sam złożył rezygnację.

Wraz z Jakubem Chełstowskim współpracę z PiS zakończyło trzech radnych: **Rafał Kandziora**, **Alina Nowak** oraz **Maria Materla**, radna sejmiku z Jaworzna. Odejście z PiS-u spowodowało, że większość w sejmiku przypadła i układ sił się zmienił.

Wniosek o odwołanie Dariusza Starzyckiego zgłosił marszałek Jakub Chełstowski, Wojciech Kałuża sam złożył rezygnację

cd. na str. 2

ISSN 1232-2008



9 771232 200001

w 2024 roku ma rozpocząć się budowa fabryki Izery

Kiedy rozpocznie się produkcja samochodów Izery?



Dostarczycielem platformy dla Izery zostało chińskie Geely Holding Group. Wybór ogłoszono na konferencji 17 listopada. Dowiedzieliśmy się również m.in. kiedy w Jaworznie ma rozpocząć się produkcja polskich samochodów elektrycznych.

Chińska grupa motoryzacyjna Geely Holding Group udostępni ElectroMobility Poland dedykowaną dla samochodów elektrycznych platformę SEA (Sustainable Experience Architecture). Geely Holding zostaje partnerem technologicznym pierwszej generacji pojazdów EMP, wprowadzonych na rynek pod marką Izera.

Wybór ze szczegółami wyjaśniał na konferencji **Piotr Zaremba**, prezes ElectroMobility Poland. Przekazał również inne istotne informacje na temat projektu:

– Mogliśmy wybrać platformę wcześniej, ale zależało nam na współpracy z chińskim partnerem. To najlepsza dostępna technologia w tej cenie.

– Przejrzeliśmy 26 technologii pod kątem dopasowania do Izery. Z tych 26 projektów, rozpoczęliśmy rozmowy z 8 partnerami. W grze bardzo długo były 4 platformy.

– Rok temu podjęliśmy decyzję, że stawiamy na Geely. Rozpoczęły

się długie, trudne negocjacje, które dzisiaj zakończyły się sukcesem.

– Okazało się również, że partner przekonał się do naszej wizji biznesowej i chce w tym projekcie wziąć bardziej aktywny udział. Nie tylko dostarczyć technologię, ale pomóc naszym inżynierom zbudować na tej platformie gotowy produkt.

– Myślę, że każdy dzień, który poświęciliśmy na negocjacje, szybko zacznie się spłacać.

W trakcie konferencji przedstawiono również harmonogram prac związanych z Izera. Budowa fabryki ma się rozpocząć na początku 2024 roku, a zakończyć w 2025. Pod koniec 2025 ma wystartować produkcja samochodów.

Ile będzie kosztować umowa z Geely? Tego przedstawiciele Izery nie powiedzieli. Cały jednak koszt przedsięwzięcia, czyli budowa fabryki, licencja Geely i przygotowanie samych samochodów, to koszt około 6 mld zł.

Podsumowanie Q&A

Na koniec konferencji przedstawiciele mediów mogli zadawać pytania odnośnie projektów. Na wiele z nich przedstawiciele Izery nie mogli udzielić z różnych powodów odpowiedzi. Czego dowiedzieliśmy się z sesji Q&A?

• Finansowanie projektu będzie zarów-

no kapitałowe, jak i dłużne.

- Do momentu premiery może dojść do zmian w wyglądzie pojazdów.
- Żeby fabryka Izery była rentowna, musi zostać sprzedanych 100 tys. pojazdów.
- Fabryka będzie mogła wyprodukować początkowo 100 tys. pojazdów rocznie.
- Fabryka będzie bez tłoczni, karoseria będzie produkowana poza Jaworzniem.
- W ElectroMobility Poland pracuje obecnie około 70 osób.
- Platforma ma być w przyszłości aktualizowana we współpracy z Geely.
- 60 proc. komponentów ma być pozyskiwanych lokalnie.
- Skarb Państwa pozostanie w spółce prawdopodobnie tylko przez jakiś czas.
- Nie było jeszcze poszukiwań pracowników do zakładu. Masowe rekrutacje mają się rozpocząć niedługo przed rozpoczęciem produkcji. Pierwsze rekrutacje zaczną się za niedługo.
- Nie ustalono, w jaki sposób będzie dystrybuowany samochód (internet czy fizycznie w salonach).
- Cena ma być „od atrakcyjnej do bardzo atrakcyjnej”.
- W 2024 roku będzie można zapisać się na wersję limitowaną pojazdu Izery. Nie podano jednak, czym ta będzie się charakteryzowała.

AZ

Dokończenie ze str. 1

Zmiana władzy w województwie

Tak więc cztery osoby stawiając przed sobą cele związane z pracą dla samorządu, przystąpiły do stowarzyszenia „Ruch Samorządowy. Tak! Dla Polski”, które reprezentuje w województwie śląskim **Arkadiusz Chęciński**, prezydent Sosnowca, **Marcin Krupa**, prezydent Katowic, **Andrzej Dziuba**, prezydent Tychów, czy również **Rafał Trzaskowski**, prezydent Warszawy.

Sesja sejmiku trwała do późnych godzin nocnych. Radni zdecydowali o zmianie zarządu województwa i w jego składzie pozostał tylko **Jakub Chelstowski**, a na wicemarszałków powołani zostali: **Anna Jedynak**, **Krzysztof Klimosz** i **Łukasz Czopik**, który pochodzi z Jaworzna.

– Dzisiaj Śląsk, jutro cała Polska

– mówił na konferencji przewodniczący śląskiej Platformy Obywatelskiej **Wojciech Saługa**, poseł Platformy Obywatelskiej z Jaworzna. – Przystąpimy zaraz do pracy nad budżetem woj. śląskiego i bierzemy odpowiedzialność za to, co dzieje się w woj. śląskim – zadeklarował Saługa.

O zdradzie Wojciecha Kałuży przypomniał **Borys Budka**. – Przesłanie, że oszukany werdykt wyborców, który był zupełnie inny, a który na skutek zdrady pana Kałuży został wywrócony, odchodzi w niebyt – mówił szef klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej.



Maria Materla oddaje głos za odwołaniem marszałka Starzyckiego

dłoi. Drugi scenariusz to przeczekanie na dobrze płatnej posadzie w spółce zależnej od partyjnych kolegów.

Odejdzie **Marii Materli**, radnej sejmiku województwa z klubu PiS, nie budzi zdziwienia. Od dłuższego czasu była politycznie zwalczana przez byłego już marszałka **Dariusza Starzyckiego**. Maria Matera zasiadała w zarządzie jaworznińskiego PiS, ale w ubiegłym miesiącu cały zarząd został odwołany i władze sprawuje tam jednoosobowo pełnomocnik **Dariusz Starzycki**.



Borys Budka i Wojciech Saługa nie kryją radości z przebiegu sesji

Jaworznińskie aspekty zmiany władzy w województwie

Wśród głównych aktorów politycznej zmiany w województwie było wielu jaworzniaków lub osób związanych z naszym miastem. Poniżej krótkie podsumowanie.

Dariusz Starzycki po czterech latach zostaje chwilowo bezrobotny. Były marszałek, jako lider Prawa i Sprawiedliwości w Jaworznie, będzie zapewne szukał pracy do kolejnych wyborów. Będąc marszałkiem, miał większe szanse, aby budować kapitał polityczny. Wiele osób w kuluarach mówiło, że teraz może zostać, jako spadkobierca, wiceprezydentem Jaworzna. O ile prezydent **Paweł Silbert** wyciągnie do niego pomocną

Łukasz Czopik, pochodzący z Jaworzna, był sekretarzem województwa śląskiego, byłym prezesem GPW SA to zaufany człowiek Wojciecha Saługi, który często powoływany jest do wykonania trudnych zadań. Zawsze przygotowany merytorycznie, jest skuteczny w realizacji wyznaczonych celów.

Wojciech Saługa, były marszałek, pewnie czekał na ten dzień cztery lata. Po koniec sesji sejmiku nie ukrywał zadowolenia z wprowadzonych zmian. Zapewne jest przekonany, że nowa koalicja i nowe władze w sejmiku to duże wyzwanie, a trudne zadania dopiero się zaczynają. Jednak merytoryczne przygotowanie operacji odebrania władzy w województwie z rąk PiS-u, może zaliczyć do swoich osobistych sukcesów.

Blog: Nosił wilk razy kilka

Zmiany we władzach naszego województwa pokazują, jak trudną i dziwną grą jest polityka. Cztery lata temu PiS w sprytny sposób przejął wpływy w województwie i wydawało się, że ten konglomerat dotrwa do końca kadencji. Teraz widać, że układanka się sypie. I to od samej góry, bo sam marszałek nie widzi możliwości kontynuowania polityki w tej grupie. Bądź co bądź samorządy dostają coraz to więcej obowiązków i coraz mniej decyzyjności. Widać, że Warszawa po prostu samorządu nie lubi.

Co najciekawsze, wśród osób odgrywających ważne role w województwie, najwięcej było ludzi związanych z Jaworzniem. To dobrze, że jaworznianie są tak aktywni, chociaż stają po różnych stronach politycznego sporu. Ostatnia sesja to również sukces **Wojciecha Saługi**,

który czekał cztery lata, aby zrewanżować się Prawu i Sprawiedliwości za zdradziecki numer sprzed lat.

Co dalej? Z jednej strony trudne perspektywy rządzenia dla trudnej koalicji, a z drugiej strony trudna sytuacja dla przegranych z PiS-u. Jeśli nowa władza będzie tak samo konsekwentna i bezwzględna w swych działaniach jak jej poprzednicy, to kamień na kamieniu nie pozostanie po wpływach **Dariusza Starzyckiego**. A co dopiero z kampanią wyborczą byłego marszałka? Będąc w zarządzie województwa, można się pokazywać za urzędowe pieniądze, a jako „bezrobotny” trzeba inwestować swoją kasę. No, chyba że koledzy z partii znajdą mu intratną posadkę.

Wiele osób w kuluarach wróży, że pomocną dłoń wyciągnie do Starzyckiego prezydent Jaworzna, stanując go na swego zastępcę lub na prezesa jednej ze spółek. Moim zdaniem,

Paweł Silbert ma teraz szansę pokazać, że nie jest na łańcuchu PiS-u i jego gabinet nie stanie się miejscem przeziębienia Starzyckiego.

Sam Starzycki ma poważny problem. Odseparował się od dawnych znajomych, a jego dotychczasowy styl zarządzania – z pozycji siły – jest nieadekwatny do aktualnej pozycji. Na lokalnym poletku znajomości z panią poseł raczej mu nie pomogą, a inne frakcje w PiS-ie ochoczo wykorzystają jego chwilę słabości.

Doświadczenie nakazuje jednak obawiać, że to jeszcze nie koniec Starzyckiego. Ta persona może wrócić na szczyty władzy, ale z jeszcze większą szkodą dla wyborców, współpracowników i przeciwników, bo może odreagować na nich swoje obecne klęski i frustracje. Dawny młody gniewny może stać się teraz starym i wku...
Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Seria włamań

Nieprzemyślany plan działania widać szczególnie w przypadku włamania do studia tatuażu. Właściciele nie mogli uwierzyć w niefrasobliwość włamywacza, który pozostawił po sobie mnóstwo śladów. W nocy podszedł pod lokal z dużym kamieniem i po prostu rzucił nim w szybę. Szkło było hartowane, więc nie rozbiło się w drobny mak, tylko pękło. Uszkodzona została jednak rama całego okna, którą włamywacz postanowił wypchnąć. Ta sztuka również mu się nie udała, ale zdołał włożyć rękę między jedno a drugie okno i jedno z nich po prostu otworzył. Przy okazji jednak pokaleczył sobie całą rękę, z której zaczęła lecieć krew.



Złodziej zupełnie nie przejął się krwią, którą zostawił na każdym możliwym elemencie w studiu, podobnie zresztą, jak odciśkami palców, które jaworzniccy policjanci zabezpieczyli do dalszych czynności. Najciekawsze jednak jest to, że sprawca włamania ukradł z ka-

setki jedynie kilkaset złotych. Ponadto wylał lub wypił bezalkoholowy płyn do płukania ust, czego nikt nie potrafi zrozumieć.

Wszyscy liczymy na to, że kwestią czasu pozostaje, aż przestępca zostanie złapani, a kradzieże ustana.

Michał Kirker

Walczyła o zmianę godziny kursu linii S dla 11 uczniów

Jaworznianka starała się wywalczyć dla jaworznickich uczniów dojeżdżających do szkoły w Sosnowcu zmianę kursowania linii S tak, aby nie musieli czekać 4 razy w tygodniu po 40 minut na autobus. MZDiM jej odmówił w swoim stylu.

11 jaworznickich uczniów uczęszczających do Zespołu Szkół Elektronicznych i Informatycznych w Sosnowcu ma kłopot. Rozkład jazdy linii S jest tak zaplanowany, że uczniowie 4 razy w tygodniu zmuszeni są do czekania 40 minut na przystanku, gdyż lekcje kończą 10 minut później, niż podejżdża autobus.

Dlatego mama jednego z uczniów **Renata Wołoch-Grabowska** postanowiła zainterweniować w tej sprawie i skierowała pismo oraz odbyła rozmowę z kierownikiem Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jaworznie. Ani pismo, ani rozmowa nie poszła jednak po myśli jaworzniarki, ponieważ kierownik jaworznickiej jednostki zbagatelizował sprawę i jak mówi nam zainteresowana, powiedział – niech sobie poczeka – sugerując, że jej syn oraz reszta młodzieży może przecież oczekiwać na autobus, bo i tak nie mają pewnie nic lepszego do roboty. Zasugerował również, że mieszkanka Jaworzna może z tym kłopotem interweniować, gdzie chce, nawet u samego prezydenta, a i tak nic to nie

zmieni – dodaje pani Renata.

Następnie mieszkanka skontaktowała się z pełnomocnikiem prezydenta Jaworzna. Ta rozmowa była zdecydowania bardziej dla niej przyjemna, a pełnomocnik obiecał pomóc w tej kwestii, jednakże nie przyniosło to oczekiwanych skutków, bowiem w swojej sprawie pani Renata dostała dwie pisemne odmowy z MZDiM-u, w których możemy przeczytać, że z przyczyn organizacyjno-technicznych brak jest możliwości przeprowadzenia jakichkolwiek zmian w godzinach kursowania linii S. Ponadto urzędnicy tej miejskiej jednostki podważają ogrom sprawy, twierdząc, że 11 uczniów to wcale nie tak „wiele”.

Panią Renatę szczególnie zbulwersowała postawa kierownika MZDiM-u i jak nam mówi – była to bardzo

nieprzyjemna rozmowa, buta ze strony kierownika była niesamowita i nie było choćby najmniejszej chęci do rozwiązania problemu.

40 minut oczekiwania na autobus to z jednej strony dużo, z drugiej nie, ale jeżeli doliczymy czas przejazdu autobusu w popołudniowych godzinach szczytu, plus dotarcie uczniów do domów, szczególnie tych, którzy mieszkają w oddalonych od Centrum dzielnicach Jaworzna, to się okazuje, że kończąc lekcje około godziny 15, uczniowie w domach są dopiero w okolicy godziny 19. Jak więc znaleźć mają czas na naukę i odpoczynek albo na pielęgnowanie swoich pasji? Ponadto co mają myśleć ci młodzi ludzie, którzy dla niektórych jaworznickich urzędników są tylko niewielką grupką, dla której nie warto działać.

Michał Kirker

W Galenie można wygrać toyotę aygo X

Odjazdowa loteria urodzinowa trwa w Galerii Galena w Jaworznie i cieszy się dużą popularnością. Do wygrania jest toyota aygo X.

Jak przekonuje producent, toyota aygo X to pojazd zainspirowany nowoczesnym, miejskim stylem, który charakteryzuje się wysoką pozycją za kierownicą, pewnością prowadzenia i zwinnością, a także kompaktowym, dwukolorowym nadwoziem.

Żeby taki pojazd móc wygrać, należy wziąć udział w Odjazdowej loterii urodzinowej Galerii Galena. Reguły są proste, wystarczy zrobić zakupy za minimum 50 złotych, zachować dowód zakupu i zarejestrować paragon



na www.loteria-urodzinowa.pl lub w specjalnym punkcie w galerii i liczyć na łut szczęścia.

Niektórzy nie zwlekają i swoje paragony już rejestrują. W końcu samochód podobna się wielu osobom, które uważają go za bardzo elegancki. Inni snują już plany na to, co zrobią, gdy uda im się go wygrać w loterii. Jedna

pani wygraną oddałaby swojemu mężowi, druga wsiadłaby od razu za kierownicę, aby nim jeździć, a jeszcze inna zrobiłaby w końcu prawo jazdy, tak by ją zmotywowała wygrana.

Jedną z nagród głównych do wygrania w loterii urodzinowej galerii, oprócz samochodu o wartości 2000 złotych oraz 1500 złotych. Ponadto codziennie za zakupy rozdawane są karty podarunkowe o nominałach 20, 50, 100, 200, 500, a nawet 1000 złotych.

W wydarzeniu można wziąć udział do 26 listopada 2022 roku.

Michał Kirker

Dokończenie ze str. 1

31. Finał WOŚP zbliża się wielkimi krokami

Jaworznicki sztab WOŚP nagrodzony!

Z największą przyjemnością informujemy także, że nasz sztab został nagrodzony medalem z okazji 30-lecia Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a co za tym idzie, 30-letniej współpracy WOŚP-u z naszą redakcją. Mamy nadzieję, że udam nam się przez następne 30 lat dalej tak prężnie działać i pomagać.

Co należy zrobić, aby zostać wolontariuszem?

Wolontariuszy tradycyjnie może być 200 na sztab. Żeby móc nim zostać, należy przyjść do naszej redakcji – ulica Świętej Barbary 7 w Jaworznie – odebrać token oraz zarejestrować się na ivolontariusz.wosp.org.pl, w czym pomogą nasi pracownicy. Zapraszamy między 8:00 a 16:00.

Czy mogę zostać darczyńcą?

TAK! Darczyńcy także mogą już przynosić do naszego sztabu przedmioty, które będziemy mogli wystawić do licytacji. Mogą to być przedmioty wykonane własnoręcznie lub takie, które mają dużą wartość sentymentalną. Mogą to być również bony na różnego rodzaju usługi, a także wyjątkowe książki, płyty muzyczne, rzeźby czy przedmioty z autografami sławnych osób.

Michał Kirker

OGŁOSZENIE



Umów się na wizytę u lekarza i przekonaj się, jak może wyglądać Twój nowy uśmiech.

Centrum Medyczne
MarMedicam
ul. Nadbrzeżna 12
43-600 Jaworzno

Rejestracja:
tel: +48 511 077 909
+48 511 077 897
+48 32 411 36 38

System Invisalign® rekomendowany przez Polskie Towarzystwo Stomatologiczne.



I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1	tel. 997, 47 85-25-255
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 22	tel. 998, 32 751-87-10
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5.....	tel. 986, 32 618-16-18
P O G O T O W I A	
Numer alarmowy.....	tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....	tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33	tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2	tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....	tel. 994
Pogotowie ciepownicze, Al. Tysiąclecia 7	tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....	tel. 32 61-81-890
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....	tel. 32 618-15-00
strona internetowa:	www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....	tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....	tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b.....	tel. 32 618-19-00
Pocztą Główną, ul. Pocztowa 9.....	tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....	tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....	tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS	tel. 22 560 16 00
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28	tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....	tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna	tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzno, ul. Pocztowa 5.....	tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....	tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b	tel. 32 618-18-40
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....	tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe	tel. 601-51-91-02
S P O T K A N I A A A	
Wtorek, godz. 18.00 – Osiedle Stałe (salka w kościele), Grupa AA „Nowa Era”	
Środa, godz. 18.00 – Dąbrowa Narodowa (Wspólnota Betlejem, ul. Długa 16), Grupa AA „Tu i Teraz”	
Sobota, godz. 17.00 – Osiedle Stałe (salka w kościele), Grupa AA „Jawor”	

Pożar na ul. Puszkina



Pożar budynku produkcyjno-magazynowego miał miejsce w piątek 18 listopada 2022 roku około godziny 12:00 na ulicy Puszkina 3 na Osiedlu Stałym w Jaworznie.

Piątkowy pożar budynku produkcyjno-magazynowego był wy-magający dla strażaków.

Jak informuje na młodszy brygadier Marcin Ziemiański z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie: – Około godziny 12:00 dyżurny odebrał zgłoszenie o pożarze budynku przemysłowego na ulicy Puszkina 3 na Osiedlu Stałym w Jaworznie. Po przybyciu na miejsce strażacy zastali rozwinięty pożar

i okazało się, że płonie budynek produkcyjno-magazynowy, a dokładnie to pomieszczenie kotłowni oraz część magazynowa. Strażacy od razu przystąpili do działania i podali 3 prądy gaśnicze wody, 1 z poziomu ziemi, a 2 z poziomu dachu. Akcja gaśnicza była skomplikowana ze względu na duże zadymienie miejsca pożaru, ale na szczęście nikomu nie się nie stało.

W działaniach brało udział 11 zastępów, łącznie 26 ratowników. W akcję zaangażowane były także jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Ciężkowic, Dąbrowy Narodowej, Osiedla Stałego oraz Długoszyna.

Michał Kirker

Kamil Gałuszka: marzenia są po to, by po nie sięgać

Kamil Gałuszka – uczeń Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie klasy technik grafiki i poligrafii cyfrowej.

– W swoim życiu zostałem kilkakrotnie wyróżniony i nagrodzony m.in. otrzymałem nagrodę specjalną Prezydenta Miasta Jaworzna na Festiwalu Kolęd i Pastoralek (2014?) oraz zostałem wyróżniony w ostatnim konkursie JIG – prezentuje się Kamil. – Moją pasją jest muzyka, od prawie 5 lat jestem samoukiem gry na pianinie. Wokal również ćwiczę sam. Piszę dużo tekstów, tworzę beaty, rapuję i uwielbiam występować. Gdy byłem dzieckiem, występowałem na wielu miejskich konkursach czy przedstawieniach. To m.in. Mini playback show, jasełka, festiwale muzyczne czy po prostu koncerty dla znajomych. Po-



Kamil Gałuszka

czątki mojej kariery muzycznej przerwała chęć zostania piłkarzem, lecz po kilku latach i kilku kontuzjach, zostawiłem sport i ciężko pracuję, by wrócić na scenę. Uwielbiam poznawać nowe miejsca i zajęcia. Uwielbiam ludzi i współpracę z nimi.

W tegorocznym konkursie JIG na pomysł na biznes projekt Kamila został wyróżniony przez Marcina Kozika i Marię

Materlę. Kamil wymyślił założenie wytwórni muzycznej, która będzie wspierać młodych artystów.

Ela Bigas: Jakże silne strony tego projektu gwarantują jego powodzenie?

Silną stroną projektu i gwarancją sukcesu jest przede wszystkim moja pasja oraz zapotrzebowanie na wsparcie dla młodych artystów.

Co mogłoby utrudnić jego realizację, czyli innymi słowy, jakie projekt ma strony słabe?

Słabymi stronami projektu jest spory nakład takich działalności oraz stopniowe schodzenie do niezależności młodych artystów, ale myślę, że z moją pasją i stylem muzyki jaki prowadzę, nie będzie to stanowiło większego problemu.

Jakie cechy powinien posiadać dobry menadżer?

Dobry menadżer powinien przede wszystkim wspierać, ale również powinien potrafić walczyć o dobro swojej firmy, siebie samego oraz jej pracowników.

O co idzie we wszelkich działaniach biznesowych? Czy jedynie o zyski i dominację na rynku?

Część osób podchodzi do swoich działalności jako

do czystego zysku natomiast ja chciałbym połączyć pasję z zawodem. Dla mnie to coś więcej niż tylko zysk, dla mnie to będzie spełnienie samego siebie.

Twoja ulubiona muzyka to...

W muzyce uwielbiam wykorzystywać swoje doświadczenie i dzielić się swoimi emocjami. Artyści, którym zawdzięczam rozpoczęcie mojej pasji to Frank Ocean, Lewis Capaldi oraz Juice Wrld.

Twój krótki kurs optymizmu?

Pamiętajcie, że marzenia są po to, by po nie sięgać. Ciężka praca, choćby w Ciebie ludzie nie wierzyli, kiedyś zwróci Ci trudności związane z walką o lepsze jutro. Do zobaczenia na scenie kochani.

Życzę sukcesów. Dziękuję za rozmowę

Ela Bigas

OGŁOSZENIA

Nr 1

HALA-TAXI

24 H

w Jaworznie NAJTANIEJ

32 793-83-83

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET

w domach prywatnych

ART-COM

43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl

INTERNET ŚWIATŁOWODOWY

4K TELEWIZJA 4K

TELEFON

200 Mbit/s TYLKO 50 zł

Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92

Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)

telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „KORONA” Leiko Jan

Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696

Całodobowy

Zakład Pogrzebowy Kalina

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/ 615 04 15, 603 129 790

czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7, Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o. http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik.
Współpracownicy: Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Rafał Jarząbek, Adam Jaworski, Przemysław Maciejewski, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Michał Kirker, Artur Nowacki.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemiński. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: Drukarnia Agora Poligrafia, 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazeł Lokalnych

Co z drzewami pod arkadami i na ul. Matejki – odpowiedź urzędu miasta



Drzewa pod arkadami

Nasz materiał z 10 listopada pt. Co z drzewami pod arkadami i na ul. Matejki dotyczył oznakowania rosnących tam drzew. Dla wyjaśnienia całej sprawy poprosiliśmy urząd miasta o odpowiedzi na pytania: czy oznakowane drzewa na skwerze pod arkadami i na ul. Matejki przeznaczono do wycięcia? Jeżeli tak, to jaki jest tego powód?

W odpowiedzi na zadane przez nas pytania **Katarzyna Florek**, naczelnik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu informuje: znaki na drzewach to efekt prowadzonej przez Wydział Inwestycji Miejskich szczegółowej inwentaryzacji.

Oczywista poprosiliśmy naszego redakcyjnego przyrodnika **Piotra Grzegorzka** o informację, w jakim celu inwentaryzuje się drzewa. – Drzewa inwentaryzuje się w wielu powodów – odpowiada pan

Piotr. – Po pierwsze, w najgorszym wypadku chodzi o wycinkę w związku z planowaną inwestycją, między innymi w celu oszacowania ewentualnych kosztów – ustawowe opłaty za wycinkę, które trzeba będzie uwzględnić w szacowaniu kosztów inwestycji jako takiej. Osobiście brałem udział w czymś takim w Katowicach, gdzie szacowany w związku z tym koszt przygotowania placu budowy wyniósł milion obecnych złotych. Po drugie, w najlepszym wypadku chodzi o ustalenie stanu zerowego przed planowanym, deklarowanym powiększeniem miejskiego drzewostanu. Będzie powód do dumy, określając procentowe zwiększenie zieleni miejskiej.

Na dwoje babka wróżyła, tak więc albo do wycięcia, albo dla powiększenia drzewostanu, ale jaworski UM nie odpowiedział na drugie pytanie, co może oznaczać, że jednak nie do wycinki. Sprawę będziemy śledzić na bieżąco.

Ela Bigas

Piłkarscy oldboje z Dąbrowy Narodowej znowu mają kłopoty

Piłkarscy oldboje z Dąbrowy Narodowej, którzy regularnie grają na tamtejszym Orliku, znowu mają kłopoty. Okoliczni mieszkańcy nasyłają na nich straż miejską, mimo że grają w ustalonych godzinach przed ciszą nocną.

Orlik na Dąbrowie Narodowej w Jaworznie, na którym regularnie trenują adepci sztuki piłkarskiej Górnika Jaworzno, to miejsce, gdzie swoje piłkarskie pasje pielęgnują także okoliczni pasjonaci piłki nożnej. Napotyka ją jednak na sprzeciw mieszkańców.

Temat orlika był już przez nas poruszany, wówczas problemem było granie w niedzielę, dlatego piłkarscy entuzjaści dostosowali się do próśb mieszkańców i zmienili dzień grania na środy między 20 a 22. Następnie – miesiąc temu – dostali informację, że 22 to też za późno, gdyż niektórzy sąsiedzi o 21 chcie-



liby iść spać, więc i do tego się dostosowali i grali do wyznaczonej godziny 21. Wszystko było w porządku, jednak teraz znowu napotykają kłopoty.

Od miesiąca zawsze, gdy kończą granie i stoją jeszcze na parkingu przed orlikiem, aby ze sobą chwilę porozmawiać, podjeżdża patrol straży miejskiej, który chwilę ich obserwuje i odjeżdża, nie podejmując żadnych czynności. Jak mówi nasz rozmówca, pan Maciej – raz zapytali strażników, dlaczego to robią, to dowiedzieli się, że mają zgło-

szenie i muszą je sprawdzić. Funkcjonariusze nie podali, jaki to rodzaj zgłoszenia, ale nasz rozmówca domyśla się, że chodzi o zakłócanie ciszy, której według niego nie zakłócają. Taka sytuacja miała miejsce już 4 razy.

Dlatego pan Maciej i jego koledzy apelują do osób wzywających straż miejską tylko o jedno, żeby przestali to robić. Dostosowali się do próśb mieszkańców wielokrotnie, a boisko jest w końcu po to, aby z niego korzystać, a obecne działania powoduje, że oldboje czują się delikatnie dręczeni.

Oczywiście należy także zrozumieć mieszkańców, którzy po pracy chcieliby mieć spokój, jednakże orlik został zbudowany w takim, a nie innym miejscu i korzysta z niego mnóstwo osób i tych młodszych, i tych starszych. 21 godzina to jeszcze nie taka późna pora, bo w końcu cisza nocna rozpoczyna się o 22, dlatego mamy nadzieję, że jednak może uda się dojść do porozumienia między piłkarskimi oldbojami, dbającymi o kondycję, a okolicznymi mieszkańcami chcącymi wypocząć po pracy.

Michał Kirker

Co wiemy o saszetkach nikotynowych?

Palacze, którzy jeszcze nie zdecydowali się na porzucenie nałogu, ale poszukują mniej szkodliwych dla zdrowia alternatyw dla tradycyjnych papierosów, mają do dyspozycji kilka alternatyw, które mogą być odpowiedzią na ich potrzeby. Jedną z nich, relatywnie nową na naszym rynku, są saszetki z nikotyną.

Pojawiły się na naszym rynku mniej więcej dwa lata temu, a wśród nich na przykład VELO. Wcześniej tego rodzaju doustne produkty z nikotyną nie były u nas szeroko rozpoznawalne. Z wyjazdów do Skandynawii mogliśmy kojarzyć popularny tam snus, czyli stosowany doustnie tytoń. Saszetki z nikotyną od snusu różnią się jednak zasadniczo: nie ma w nich tytoniu.

Saszetki nikotynowe: co trzeba o nich wiedzieć?

Najważniejszą kwestią dla osób, które chcą się dowiedzieć czegoś więcej na ich temat jest fakt, że zawarta w nich nikotyna jest bardzo podobna do tej, jaką stosuje się w gumach czy plastrach nikotynowych. Aby ocenić szkodliwość tego i innych produktów zawierających



nikotynę, specjaliści posługują się tzw. skalą obniżania ryzyka (tzw. „risk continuum”). Za jej pomocą można przedstawić poziom ekspozycji użytkownika danej substancji na toksyny.

Zgodnie z tą klasyfikacją, najmniej szkodliwe są produkty należące do grupy

NRT, czyli nikotynowej terapii zastępczej. Następne w kolejności „modern oral products”, czyli produkty doustne, do których należą saszetki. Na kolejnych poziomach skali plasują się e-papierosy i podgrzewacze tytoniu.

– Niewątpliwie mamy do czynienia z najmniej szko-

dliwym dla palaczy alternatywnym produktem dostarczającym nikotynę – mówi Profesor Andrzej Sobczak ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, który od wielu lat zajmuje się alternatywnymi metodami dostarczania nikotyny do organizmu.

Kiedy potrzeba dyskrekcji

Dla użytkowników saszetek ważny może być fakt, że w przeciwieństwie do e-papierosów czy podgrzewaczy tytoniu, podczas ich używania nie wydzielają się żadne aerozole z zapachem. Saszetki mogą więc być opcją dla tych, którzy cenią dyskrekcję. Można ich używać w środkach komunikacji czy miejscach publicznych, takich jak środki transportu, a nawet biblioteka czy biuro.

Jak wygląda korzystanie z saszetek? Niewielki woreczek umieszczamy pomiędzy górną wargą a dziąsłem. Nikotyna zacznie uwalniać się pod wpływem ciepła i wilgoci wprost do organizmu. Wyrzut nikotyny następuje natychmiast, dzięki czemu palacz może liczyć na zaspokojenie głodu nikotynowego, nie narażając się jednocześnie na skutki palenia.

Zdarzenie drogowe na ul. Wiosny Ludów



Do zdarzenia doszło 17 listopada, około godziny 12.30. W jego wyniku samochód osobowy wpadł do rowu.

Na miejscu interwenio-

wały służby. Nikt nie został poważnie ranny. Początkowo w rejonie miejsca zdarzenia występowały trudności w ruchu.

AZ/foto: Informacje Drogowe Jaworzno i Okolice

w **2025** roku ma się rozpocząć produkcja samochodów Izery

Z perspektywy: Koń jaworznicki? – taka historia

Po ostatniej konferencji prasowej ElectroMobility Poland (EMP) wszystko stało się jasne. Nie będzie polskiego samochodu elektrycznego. Bo nawet jak Izera powstanie, nie będzie można jej nazwać polskim produktem. Bo przecież to nie polska myśl techniczna. To tak samo jakby nazwać składane fiaty czy jeepy w Tychach polskim samochodem. Dlatego też nie podzielam hurraoptymizmu wszelkich ogólnopolskich portali. Nie tylko motorzacyjnych. Bo aspekt podjęcia takiej decyzji może być bardziej złożony w skutkach, a na pewno wielowątkowy.

Geely Holding to faktycznie jeden z dużych graczy na światowym rynku motorzacyjnym. To typowy przykład chińskiego sukcesu gospodarczego. Bo jak na swoją wielkość jest stosunkowo młodą firmą. Powstała w 1986 roku, założona w stodole jako zakład produkujący części do lodówek. Na lokalny rynek motorzacyjny weszła dopiero na początku lat 90., zaczynając produkcję chińskich skuterów. By wreszcie 8 lat później pokusić się o produkcję samochodów. Oczywiście na początku były to toporne pojazdy, przypominające naszego poloneza. Jednak półtoramiliardowy, wygłodniały rynek robi swoje, zapewniając ponadprzeciętne dochody. Aż nadarzyła się okazja do przejęcia Volvo. I to wcale nie chodzi-

ło o produkcję aut i zysk z ich sprzedaży. Chodziło o dostęp do technologii. Od tego momentu przez ostatnie 12 lat, rozwój firmy ruszył z impetem, osiągając obecny poziom. Pozwolił na to dostęp do technologii, który nawet w 2010 roku nie był w zasięgu Chinczyków. W międzyczasie, mając finanse, kupiła 8,2 proc. akcji Daimler AG i stworzyła z nimi, a także z Renault spółki joint venture. To dobre, jeśli obojgu sprawia korzyści. A zwłaszcza ekonomistom, dbającym o słupki wzrostu, aby oddawać swoją technologię. Wypracowaną latami żmudnej pracy inżynierów. Geely stworzyła swoje marki. Eksportując je, ale nigdy na rynki europejskie. Osiągnęła sprzedaż na poziomie 2 mln aut rocznie, jednak 60 proc. sprzedaży to marka Volvo.

Dlaczego więc nie podzielać powszechnego optymizmu? Przede wszystkim dlatego, że odnoszę wrażenie, iż był to polityczny wybór. Nasz rząd boryka się z płynnością finansową. Chętnych do pożyczek jest coraz mniej. A jeśli są, to koszt kredytu rośnie w zaskakującym tempie. I teraz nagle pojawia się producent, który chce sprzedać swoją licencję na kluczowy moduł budowy auta. Pierwszy i jedyny spoza grupy jego holdingu. To jest tak naprawdę ewenement na skalę światową. Zwłaszcza gdy chińskie banki są pełne pieniędzy, których nasz rząd tak potrzebuje. Zresztą Tauron też ma otwartą linię kredytową.

Wszyscy nam obiecują fabrykę, ale będzie to montownia. Bo nawet nie będzie wyposażona w tłocznice blach na karoserię. Pewnie przyjadą z fabryk w Danii lub Szwecji, za odpowiednią opłatą. Geely także obiecuje pomoc już na etapie projektowania auta. To będzie

raczej nie pomoc, a konkretny produkt zaprojektowany w ich biurze R&D pod Frankfurtem. Nie wiemy także, kto będzie mógł produkować poszczególne części platformy. Chociażby tak prozaiczne jak zaciski i klocki hamulcowe. Może tylko i wyłącznie fabryki marki Volvo, należące do Geely? Taka powolna i konsekwentna ekspansja.

Jest jeszcze jedna ważna kluczowa sprawa w tym projekcie. EMP, która na swoim koncie pewnie nie ma nawet 100 mln złotych, potrzebuje w ciągu roku znaleźć 6 miliardów na zakup licencji i budowę montowni. A potem dodatkowe kilka miliardów na zabezpieczenie łańcucha dostaw. BGK i PFR z tym sobie nie poradzą ze względu na zbyt wysokie sumy. Istnieje więc uzasadniona obawa, że sfinansuje to jedna ze spółek Geely Holding. Następną niewiadomą jest dostawca oprogramowania. Tak kluczowego dla aut z napędem elektrycznym zasilanym z baterii. Kto będzie dostarczał baterie, gdy już obecnie zapotrzebowanie przewyższa światowe moce produkcyjne? I na koniec jest jedno nurtujące pytanie. Dlaczego na tak wielkim rynku zbytu, jakim jest Azja, nikt nie współpracuje z Geely?

Dlatego obawiam się, czy Jaworzno nie otworzy puszkę pandory i pozwoli wejść tylnymi drzwiami chińskim producentom na motorzacyjny rynek europejski pod marką Izera. Czy za kilka lub kilkanaście lat nie będziemy tego żałować? Że dla dwóch tysięcy miejsc pracy staniemy się składakiem, gdzie gotowe projekty i myśl inżynierska przychodzi z zewnątrz. I zyski ze sprzedaży idą także na zewnątrz.

Bo przez 10 miesięcy tego roku import z Chin to prawie 180 mld euro. A ile eksport?

Artur Nowacki

OGŁOSZENIA

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJJOANNA
SEKUŁA

Biuro Senatorskie

ul. Ignacego
Paderewskiego 43,
43-600 Jaworzno

Zapraszam do kontaktu

Tel. 797 243 756, 797 243 757

89/p/20



WOJCIECH SAŁUGA

Biuro Poselskie

czynne

od poniedziałku do piątku od 9:00 do 15:00

ul. Paderewskiego 43, II piętro

e-mail: poselsaluga@gmail.com

tel. 538 921 964

13/p/20



www.galas.pl

ZAKŁAD
SZKLARSKIGrafika na szkle
Lustra iacobe
Kabiny prysznicoweJaworzno – Centrum ul. Zacisze 12a
tel. 531 836 400

Serdecznie zapraszamy do naszego punktu

18/d/11

Co TYDZIEŃ

czytaj na komputerze, tablecie
i smartfonie Kup w eprasa.pl

ogłoszenie własne

OGŁOSZENIE

OCHRONA KONWOJE MONITORING

NOWINEX

OCHRONA OSÓB I MIENIA

sprzedaż / montaż / serwis / instalacja

SYSTEMY ALARMOWE
MONITOROWANIE
KAMERY
DOMOFONY

JAWORZNO, UL. BRUNWALDZKA 164

TEL. 32 616-35-71

WWW.NOWINEX.COM.PL

62/D/2011

Z szafy prokuratora



Milionowe przekręty (cz. 2)

Z tych zebranych pieniędzy kupował kolejne samochody, które, klienci początkowo faktycznie otrzymywali. Potem jednak przyszedł krach i coraz więcej klientów płaciło zaliczki, a nawet całe kwoty, w zamian otrzymując jedynie zapewnienie, że auto wkrótce będzie.

Tak było np. z pewną warszawską firmą, która na konto Rafała Ł. przełała ponad 1,5 mln zł na poczet zamówionych aut, których nigdy nie zobaczyła. Inna firma zamówiła u niego 24 peugeoty i scanie, przelewając na jego konto 450 tys. zł, których oczywiście już nie odzyskała. Firma z Trzemeszna wpłaciła mu niemal 900 tys. zł, autokomis z Poznania – ponad 1,5 mln zł. Do tej pory prokuratura wyliczyła oszustwa łącznie na 3,5 mln zł. Jednym z ostatnich przekrętów było za oferowanie bmw X6, wartego 330 tys. zł, za 220 tys. zł. Tyle tylko, że auto wystawiane było w czymś salonie, a Rafał Ł. sprzedał je jako swoje i fakturę wystawił na własną firmę. Innemu amatorowi motoryzacji oferował też bmw, wystawione na licytacji za 170 tys. zł. U Rafała Ł. miało kosztować tylko 160 tys. zł i tyle otrzymał na swoje konto, o obietnicy dostarczenia auta zapominając. Nie zapomniał jednak o tym, by zabezpieczyć się, gdy wokół niego już zaczynało się robić gorąco. Wtedy korzystał z tzw. „słupów”, czyli podstawionych osób – płacił im po tysiąc zło-

tych za użyczenia konta, na które wpływały pieniądze za zamawiane auta. Wtedy już wiedział, że system wali się na dobre i trzeba się jakoś ratować. Zdaniem Rafała Ł. do akcji wmieszali się gangsterzy z Warszawy, którzy przywieźli w reklamówkach miliony złotych i wynajęli go do prania „brudnych pieniędzy”, podczas samochodowych transakcji. Dzięki „lewej” dopłacie mógł sprzedawać auta znacznie poniżej ich wartości rynkowej, jednocześnie „czyszcząc” i wprowadzając do obiegu pieniądze pochodzące z przestępstw.

Mogło to wyglądać np. tak, że chętny na luksusowe auto płacił tylko część ceny z zawyżonej faktury i zadowolony odjeżdżał kupionym autem. Resztę kwoty z faktury dokładano z „lewej kasy”. System zawalił się, gdy zabrakło gotówki. Dlaczego? Tu na razie nie ma jasnej odpowiedzi. Zdaniem Rafała Ł. warszawscy gangsterzy uciekli z forszą, a jego zostawili z zamówieniami, których nie mógł zrealizować. W innej wersji pieniądze przepadły w okolicznościach, jakie rok temu badała prokuratura. Otóż zgłosił się na policję Rafał Ł., twierdząc, że dał 12 mln zł w walizce biznesmenowi (też niedawno aresztowanemu, choć z zupełnie innego powodu) na kupno ziemi pod inwestycję supermarketu budowlanego. Rafał Ł. miał zostać wtedy oszukany i stracił wszystkie pieniądze. Sprawa była jednak szyta grubymi nićmi, więc proku-

ratura ją umorzyła. W jeszcze innej wersji żadnych gangsterów z Warszawy nie było, a Rafał Ł., licząc się z aresztowaniem, po prostu wszystkie pieniądze ukrył, by – gdy wyjdzie z więzienia – kolejny raz rozpocząć spokojne i dostatnie życie. A informacje o gangsterach, zabierających mu kasę, to po prostu sposób na wytłumaczenie się przed dłużnikami i sądem. Podobnie może być w przypadku sprawy obecnie prowadzonej przez prokuraturę. Otóż Rafał Ł. twierdzi, że z torbą pełną kasy – 500 tys. zł i 150 tys. euro – pojechał na obiad w towarzystwie jakiegoś kolegi, po czym, gdy wracał do domu, napadnięto go przed klatką schodową. Sprawca w kapturze na głowie miał go zaatakować od tyłu, psikanąć czymś w twarz, wyrwać torbę z ręki i zbiec.

W oczach świadków zajścia wszystko wyglądało jednak jak sfingowane. Być może więc napad był, ale fikcyjny, a pieniędzy nigdy nie było? Była za to prawdopodobnie kolejna próba usprawiedliwienia się przed dłużnikami, że ktoś ukradł ich pieniądze. Być może dowiemy się prawdy podczas procesu Rafała Ł. Na razie wiadomo na pewno, że jest podejrzewany o oszustwa na ponad 3,5 mln zł, za co grozi mu do 10 lat więzienia. Na wniosek prokuratury tymczasowo aresztowano go na 3 miesiące, bo zebrany materiał dowodowy z dużym prawdopodobieństwem wskazuje, że Rafał Ł. popełnił te oszustwa.

Pitawal

Ekonomik wprowadza różnorodne zajęcia swoim uczniom

W Technikum nr 4 w Jaworznie w tzw. ekonomiku odbyły się wyjątkowe zajęcia, które miały pokazać młodzieży, dlaczego bioróżnorodność jest taka ważna.

Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 4 im. Królowej Jadwigi w Jaworznie wprowadza nowe rozwiązania edukacyjne tak, aby, jak najlepiej dotrzeć z wiedzą do swoich podopiecznych. Tym razem nastolatkom zorganizowano zajęcia z bioróżnorodności.

Głównym powodem takich zajęć był fakt, że dzieci i nastolatki często pamiętają o tym, jak ważna jest np. segregacja odpadów, ale nie zastanawiają się, jak ważne jest, aby było dużo różnych gatunków, dlatego zorganizowano zajęcia z bioróżnorodności, które miały na celu wytłumaczyć im, co to w ogóle znaczy i dlaczego jest tak ważne.

Tego rodzaju zajęcia są wyjątkowe nie bez powodu. Dzieci edukują się bowiem nie poprzez format wykładu, ale w aktywnej formule opartej na zabawie. Zajęcia są odbierane bardzo dobrze nawet, pomimo że odbiorcami są nastolatki w wieku, którym wydawałoby się, że zabawy ich mogą nie ciekawić. Co prawda jak przyznaje prowadząca zajęcia Grażyna Morcinek-Kalita – prezes Stowarzysze-



nia Ziemia i My Centrum Edukacji Ekologicznej – czasem młodzież czuje się lekko zażenowana, ale po chwili, gdy zrozumieją, na czym polega cała idea, to chętnie się angażują, co sprawia, że nabyta wiedza dużo łatwiej się przyswaja i zostaje w głowie na dłużej.

Młodzież szkolna bardzo dobrze przyjęła ten rodzaj lekcji. Było to dla nich coś innego, gdzie mogli zobaczyć więcej niż zazwyczaj. Co więcej, uznali, że gdyby większość zajęć tak wyglądała, to chodziliby na nie chętniej.

Dyrekcja szkoły nie kryje, że nowe sposoby na przekazywanie wiedzy bardzo ich cieszą. Dyrektor Kinga Kubiak-Smoliło mówi, że tego rodzaju lekcje wpisują się w program szkoły, gdzie placówka chętnie promuje nie tylko zdrową żywność, ale i ekologię.

Było aktywnie i ciekawie, a przede wszystkim z dużą dawką wiedzy. Może właśnie tak klaruje się przyszłość szkolnictwa opartej na aktywizacji młodzieży szkolnej.

Michał Kirker

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorek

Zimowy przerywnik

Formalnie wciąż trwa jesień. Do początku kalendarzowej zimy zostało nam nieco ponad miesiąc. Tym niemniej, jak to w obyczaju, ta zaskoczyła wielu. Być może tu i ówdzie zachwiała wiarą w efekt cieplarniany albo, jak twierdzi wielu światłych ludzi, globalne ocieplenie jako naturalną kolej rzeczy, na którą nasza działalność gospodarcza nieszczęśliwie się nałożyła, zniekształcając wyniki pomiarów.

Mija rok

Rok 2022 jest między innymi rokiem botaniki. W ramach rozmaitych wydarzeń pojawił się nasz cykl, który ukonstytuował się ostatecznie jako „Sto filmów na stulecie Polskiego Towarzystwa Botanicznego”.



Nerina ogrodowa

W chwili, kiedy piszę te słowa, o zainteresowanie widzów, w tym subskrybentów naszej telewizji, walczy dziewięćdziesięciu trzech zawodników. Ostatnich siedmiu oczekuje na zmontowanie i emisję. W sobotę 3 grudnia w Warszawie odbędzie się uroczyste podsumowanie wszystkich wydarzeń, które miały miejsce na tę okoliczność. Teraz warto odnotować, że w tym cyklu pojawiały się wyłącznie rośliny zielne. Swoistym przerywnikiem były grzyby w liczbie szesnastu gatunków. Najmniej pokazałem takich, co to posiadają kapelusik fikuśny, tudzież nóżkę zgrabnie toczoną. Wśród roślin zielnych dominowały gatunki mające właściwości lecznicze, chociaż są to zioła raczej niszowe, by nie powiedzieć zapomniane. Są one jednak naszymi zielonymi sąsiadami i warto cokolwiek o nich wiedzieć, nawet jeśli chwilowo nie potrzebujemy ich pomocy. Było kilka gatunków ozdobnych sfilmowanych w Miejskim Ogrodzie Botanicznym w Zabrzu. Trafił się jeden zdecydowany egzotyk. To Victoria cruziana z Ogródu Botanicznego UJ w Krakowie. W kolejnych latach mam zamiar kontynuować tę misję edukacyjną. Wspominam o tym w setnym filmie tego cyklu.

Nerina

Teraz zapraszam czytelników do mojego chrzanowskiego ogrodu oraz mieszkania, do którego w związku z niespodziewanym atakiem mrozu ewakuowałem kilka gatunków. Jednym z nich jest tytułowa nerina z rodziny amarylkowatych. Tu i ówdzie pasjonaci podają konkretną nazwę gatunkową, ale ja poprzestanę na rodzaju. Wszak mamy tutaj do czynienia z 23 gatunkami,



Szlumbergera obcięta

które nader łatwo krzyżują się z sobą, szczególnie kiedy dzięki działalności łowców roślin oraz ogrodników znajdą się blisko siebie. Można też w dużym uproszczeniu używać nazwy nerina ogrodowa. Swoje cebulki nabyłem u „Portugalczyka”. Przez długi czas miały tylko zielone, sza-

Wawrzyn

Jakiś czas temu kupiłem sobie wawrzyn szlachetny do uprawy doniczkowej. Kiedy tylko zrobiło się dostatecznie ciepło, doniczkę dość okazałych rozmiarów wyniosłem do ogrodu. Obecnie moja ro-



Wawrzyn szlachetny

ślina ma trzy zdrewniałe rozgałęzione pędy. Dorosła do około pół metra wysokości i zapewne gdzieś tej wysokości będę się trzymał. W swojej śródziemnomorskiej ojczyźnie dorasta do dziesięciu metrów. W zabrzańskim ogrodzie ma nieco ponad trzy metry.

PS. Następna wycieczka odbędzie się w sobotę 26 listopada. Tym razem spotykamy się w Chrzanowie przy ulicy Mickiewicza 13, znaczy się pod muzeum. Czekamy do godziny 9.00, a potem wybieramy cel wyprawy. Nie lękajcie się.

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

MIASTO

INFORMACJA

Nowe kominy
w blokach na Podwalu

W blokach, którymi zarządza Spółdzielnia Mieszkaniowa Górnik w Jaworznie, wymieniane są kominy wentylacyjne. Obecnie prace trwają w bloku przy ulicy Drzewianki 6 na Osiedlu Podwale.

Wymiana kominów wentylacyjnych związana jest z remontem dachów, gdyż – jak tłumaczy **Zbigniew Baster** ze Spółdzielni Mieszkaniowej Górnik – każdy remont dachu, który nawet planowany jest w dalekiej przyszłości, musi rozpo-

cząć się od remontu kominów wentylacyjnych.

Obecnie na dachu bloku przy ulicy Drzewianki 6 prace polegają na ociepleniu trzonów kominowych, które wystają ponad dach, a do tego zakładane są nasady kominowe, które są przedłużeniem kanałów wentylacyjnych wychodzących z wewnątrz budynków. Głównie chodzi o to, że montowane wcześniej deflektory kończą się na wysokości stropodachów i powodują, że wychodzące powietrze, u wylotu wpada w zawirowania i wraca do mieszkań – dodaje **Zbigniew Baster**.

Mieszkańcy także odczuwają różnice, ponieważ nowy system kominowy zwiększa wydajność wentylacji

w mieszkaniach. Wcześniej były już prowadzone takie prace przy ulicy Wandy 70 i tam system ten się sprawdził, a mieszkańcy nie zgłaszali skarg kominiarzom.

W tym roku to ostatni blok, w którym przeprowadzane są takie prace, jednak w przyszłym roku będą one kontynuowane na innych blokach należących do spółdzielni. Zaplanowano już działania na ulicy Dwornickiego, a także dalszą część prac w blokach przy ulicy Wandy oraz na Osiedlu Stałym.

Nowe kominy wentylacyjne oraz technologia, która jest do nich użyta, powinny sprawić, że mieszkańcy długo nie będą musieli martwić się wentylacją.

Michał Kirker

PODŁĘŻE

INFORMACJA

W Parku Podłęże znowu ciemno

Park Podłęże znowu jest ciemny, nieoświetlony, a przynajmniej jego połowa. Mieszkańcy znowu zadają pytanie – dlaczego?

Mieszkańcy po raz kolejny donoszą nam, że w Parku Podłęże w Jaworznie znowu połowa latarni nie świeci. Postanowiliśmy to sprawdzić i rzeczywiście, części ze skateparkiem i dawnymi kortami tenisowymi oświetlona, a część z większym zagęszczeniem drzew bliżej stacji paliw, cała ciemna.

Sytuacja już raz miała miejsce, 5 sierpnia bieżącego roku opublikowaliśmy identyczny artykuł, gdyż problem także był identyczny. Pisaliśmy wtedy także w tej sprawie do Urzędu Miejskiego w Jaworznie, a już następnego dnia



od publikacji latarnie w parku działały prawidłowo. Wówczas to urząd odpowiedział nam, że nastąpiła usterka, która została wyeliminowana i wszystko wróciło do normy.

Problem powrócił, więc napisaliśmy i tym razem w tej sprawie, ponieważ usterka wydaje się dokładnie taka sama, ponieważ

dokładnie te same latarnie nie świecą co ostatnio. Nawet w tej części świecącej ta sama jedna latarnia co wtedy też nie świeci. Zobaczymy, czy i tym razem uda się tak szybko wyeliminować usterkę, czy jednak problem jest jakiś inny lub, czy nie jest to po prostu sposób na oszczędność.

Michał Kirker

SOSINA

INFORMACJA

Niepokonanych Jaworzno 5. urodziny



Pani Gabrysia prezentuje dyplom, pan Łukasz podziękowania, obok pani Renata

Grupa rowerowa Niepokonani Jaworzno to 40 zapalonych rowerzystów, którzy od listopada 2017 r. wspólnie pokonują rowerowe trasy. Tak więc świętują 5. urodziny. Całe to świętowanie w niedzielę 20 listopada rozpoczęło się na jaworznickim rynku.

Stąd cykliści udali się na Sosinę, gdzie urodzinowego świętowania nastąpił ciąg dalszy. Tutaj po okrążeniu zalewu dołączyli do zgromadzonych już tam przyjaźni. W dalszym ciągu tego miłego świętowania Niepokonani wręczyli puchar zaprzyjaźnionej najliczniejszej przybyłej grupie rowerowej. Puchar dostało się grupie rowerowej Mysłowice na kole. Jubilatowi sprezentowano m.in. dyplom za promowanie zdrowego stylu życia, smar do roweru. Wspierany przez Niepokonanych Specjalny Ośrodek

Szkolono-Wychowawczy im. Jana Pawła II podarował efektowne podziękowanie. Nie obyło się bez urodzinowego tortu i szampana. W rowerowym życiu Niepokonanych wiele się wydarzyło, na tyle, że wystarczyło na 6 wielkich tomów pamiątek, w tym dwa z 2022 r. Pytamy więc z ciekawością o najdłuższą trasę grupy. – To była trasa z Jaworzna na Hel – mówi **Łukasz Dubiel**. Wyruszone z rynku miasta.

Pewnie gdyby wszystko zliczyć, to wyszłoby, że Niepokonani niejednokrotnie okrążyli już Ziemię wzdłuż równika. Trasy były różnorodne, ta najpiękniejsza to jedna z tegorocznych, czyli ta, w której dotarli do wszystkich latarni na polskim wybrzeżu Bałtyku. – Była malownicza i przepiękna – mówi **Renata Łaskawska**. Trasa liczyła 640 km. Oczywiście plany mają Niepokonani bardzo

ambitne. W przyszłym roku, jak mówi **Gabriela Brodzik**, pokonają trasę wzdłuż Dunajca. W tym szczególnym dniu nie mogliśmy nie zapytać o ich osobiste życzenia. Czego Niepokonani życzą sobie samym? Tak więc życzą sobie, żeby nie zdarzały się wypadki na trasach rowerowych, oraz niełapania gum. Jubilaci obstalowali księgę życzeń, dopatrzaliśmy się w niej życzeń nowych tras, samych wycieczek z góry i ciągłej pasji. Oto od przyjaciół miłych życzeń ciąg dalszy. Tak więc dołączamy się do życzeń stu lat, dalszych pasjonujących wypraw i niełapania tych feralnych dętek. Kończymy tę urodzinową relację naszym ulubionym absurdalnym dowcipem o rowerzystach. Jechało trzech rowerzystów, jeden pojechał w prawo, drugi w lewo, a trzeci za nimi.

Ela Bigas

JELEŃ

INFORMACJA

Kolizja samochodów na ul. Karwety

Do zdarzenia drogowego doszło 16 listopada, około godziny 16:30 na ulicy admirała Andrzeja Karwety w dzielnicy Jeleń w Jaworznie.

Do kolizji drogowej dwóch samochodów osobowych doszło w godzinach popołudniowych na ulicy Andrzeja Karwety. Zderzyły się ze sobą samochód osobowy marki Toyota oraz Land Rover.

Zdarzenie spowodowało uszkodzenie sieci światłowodowej zasilającej kilkanaście domów, na wspomnianej ulicy, o czym poinformował dostawca usługi firma Art-Com.

Jak poinformowała nas Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie – akcja trwała około 1,5 godziny i brały w niej udział 2 zastępy, łącznie 9



strażaków, którzy udzielili pierwszej pomocy poszkodowanym oraz zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Następnie uczestników kolizji

przejęli ratownicy pogotowia ratunkowego. Szczegóły zdarzenia ustalane są przez funkcjonariuszy policji.

Michał Kirker

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

DĄBROWA N.

INFORMACJA

W Wspólnocie Betlejem „Zemsta” Fredry i występ Śląska

I znów świetny pomysł Wspólnoty Betlejem. Oto bowiem Wspólnota zaprosiła na sztukę Aleksandra hr. Fredry pt. „Zemsta”. Spektakl odegrany został na scenie MDK w czwartek 17 listopada. Wszystko dzięki m.in. Stowarzyszeniu Muza Dei, działającemu na rzecz promocji polskiej kultury.

Aktorzy są zespołem Teatru Klasyki Polskiej. O Stowarzyszeniu założonym przez jaworzniaczka **Andrzeja Du-biela** mówi ks. Tosza: – Zajmują się propagowaniem kultury polskiej, w oparciu o triadę dobro, piękno, prawda. Współpracują z Instytutem Kultury Polskiej Teatru Narodowego. Cały projekt jest dofinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mają przewidziane kilkanaście spektakli, grają klasykę polską. Do-staliśmy propozycję, żeby dla Stowarzyszenia Betlejem ten spektakl Fredry zagrać.

Wspólnota Betlejem, jak to zwykle bywa, wywarła nadzwyczaj dobre wrażenie na aktorach. Jak mogłoby być inaczej, miejsce ładne, mieszkańcy mili, atmosfera przyjazna. – To jest działalność fenomenalna, co trzeba wspierać pod każdym względem – mówi aktor Leszek Zdun. – Zachwyciłem się aurą tego miejsca.

„Zemsta” jest komedią w czterech aktach pisaną wierszem. Hrabia Fredro sztukę tę napisał na początku lat 30. XIX w. I choć od jej



Maria Materla wręcza Odznakę Stowarzyszeniu Betlejem

powstania upłynęło mnóstwo czasu, to tekst ten na aktualności nic nie traci. – Na tym polega siła klasycznych tekstów, że one są cały czas aktualne – mówi aktor. – Istota człowieka jest cały czas ta sama, targają nami te same namiętności. To będzie aktualne nawet za sto, dwieście lat.

Nad wyraz aktualną wydaje nam się postać Podstoliny, która to o sobie mawia, że rzadko kiedy myśli, ale za to jest „czyha” w dziele”. Wypisz wymaluj niektórzy współczesne dobrze znane osoby.

Koncert 30 artystów z zespołu Śląsk odbył się w piątek 18 listopada w MDK. Koncert był wynikiem zbiegu dobrych okoliczności i współpracy miłych ludzi. – To koncert jubileuszowy – mówi ks. Tosza. – To jest stulecie przyłączenia Śląska do Polski, Powstań Śląskich. Z tego tytułu dzięki staraniom pani **Marii Materli**, radnej sejmiku wojewódzkiego, też naszej parafianki, naszej przyjaciółki udało się zor-

ganizować ten koncert. Jednocześnie jest to koncert charytatywny.

Na wniosek pani **Marii Materli** Stowarzyszenie Betlejem za zasługi dla woj. śląskiego otrzymało odznakę. – Jest to dla nas wielkim honorem, dla całego naszego środowiska, dla całej społeczności betlejemskiej, przede wszystkim dla osób ubogich, to jest w dużej mierze też ich zasługa – dodaje ks. Tosza. – Złota Odznaka za Zasługi dla Woj. Śląskiego jest najwyższym uhonorowaniem, które przyznaje Sejmik Woj. Śląskiego – mówi Maria Materla.

Artyści zostali zaproszeni przez Wspólnotę do odwiedzin u siebie na Długiej. Wrażenia z tej miłej wizyty, co podkreślają artyści, nie do zatarcia, przecież to miejsce niezwykle i nadzwyczaj przyjazne. – To jest obraz dobrego serca – mówi Dariusz Żaczek, solista chóru zespołu Śląsk – i tego, że człowiek jest dla drugiego człowieka otwarty.

Ela Bigas

PODŁĘŻE

INFORMACJA

Seniorzy uczyli się nt. zagrożeń, jakie mogą na nich obecnie czyhać

W Klubie Seniora To i Owo mieszcza-cym się w Pawilonie 72 na Osiedlu Podłęże w Jaworznie odbyło się spotkanie w ramach Akademii Bezpieczeństwa.

– Akademia Bezpieczeństwa przez cały 2022 rok organizuje różnego rodzaju wydarzenia, które mają dotrzeć do różnych grup społecznych w naszym mieście. Do tej pory były to spotkania z najmłodszymi mieszkańcami Jaworzna, a teraz przyszedł czas na seniorów – mówi **Jacek Sowa** z Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności.

Dlatego w Klubie To i Owo, działającym w ramach Spółdzielni Mieszkaniowej Górnik, na Osiedlu Podłęże, zorganizowano spotkanie mające na celu wytłumaczyć jakie niebezpieczeństwa mogą na nich czyhać w obecnych czasach.

Najpierw z prelekcją wystąpiła **Krystyna Banasik** – Miejski Rzecznik Konsumentów – ponieważ



na konsumentów, szczególnie tych starszych, czai się dużo zagrożeń, tak w świecie rzeczywistym, jak i wirtualnym. Seniorzy mogli dowiedzieć się, jak wystrzec się oszustów, jak sprawdzić z kim podpisujemy umowę, komu przekazujemy nasze pieniądze, a także jak zobaczyć opinie o danym przedsiębiorcy, z którego usług chcemy skorzystać na żywo czy przez internet.

Nie tylko jednak temat zagrożeń konsumenckich był poruszany. Omawiano także inne rodzaje zagrożeń, z jakimi w obecnych czasach mogą spotkać się seniorzy. Jak mówi Jacek Sowa – poruszone zostały tematy różnych portali interneto-

wych, gdzie proponowane są produkty, jak na przykład węgiel, w bardzo korzystnych cenach, ale także został poruszony temat jodku potasu oraz tego, co dzieje się za naszą wschodnią granicą i dlaczego rząd naszego kraju przygotowuje się prewencyjnie na różnego rodzaju zdarzenia.

Wszystko odbyło się w miłej i przyjemnej atmosferze, a seniorzy byli bardzo zainteresowani omawianymi tematami. Ważne jest, aby społeczeństwo informować na wiele tematów już teraz, żeby w przypadku rzeczywistych działań, każdy wiedział, jak powinien się zachować.

Michał Kirker

MIASTO

INFORMACJA

Wodociągi przypominają o Akcji Zima

Od początku listopada w Jaworznie trwa Akcja Zima, prowadzona przez Wodociągi i Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie.

Już w ostatni piątek, z powodu opadów śniegu, na ulice wyjechały piaskarki. Drogi zostały posypane i zabezpieczone. Obyło się bez większych utrudnień w ruchu.

Zgłoszeń odnośnie potrzeby odśnieżenia można dokonywać telefonicznie – 32 615 72 26 – lub mailowo



– oczyszczanie@wodociagi.jaworzno.pl. Akcja trwa od

1 listopada aż do 14 kwietnia. AZ/fot. Wodociągi Jaworzno

„Zrób zdjęcie” – konkurs

Przesyłam fotkę pt. JAKI KRYZYS ENERGETYCZNY.

Zdjęcie zrobiłem 1 listopada 2022 o godz. 13:32 na parkingu przed sklepem Kaufland w Jaworznie

Pozdrawiam – stały czytelnik Leszek B.



Gratulujemy autorowi zdjęcia i zapraszamy po odbiór kuponu na pyszną pizzę dla dwóch osób z Pizzerii 2-ka.

Zapraszamy do naszego konkursu wszystkie osoby, którym w ostatnim czasie udało się sfotografować jakieś ciekawe zjawisko. Zdjęcia prosimy wysyłać na adres: dzielnice@ct.jaworzno.pl

Sponsorem konkursu jest

Pizzeria 2-ka
RESTAURACJA
www.pizzeria2-ka.pl



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI



AGD – Serwis NARES

Zmywarki, pralki, lodówki, kuchenki elektryczne.
Naprawy w domu klienta.
Tel. 32 615 50 47; 32 625 09 22; 691 188 112
Udzielamy gwarancji 12 miesięcy na naprawy.

57/d/11



**MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY**

JuraK

JAWORZNO UL. KATOWICKA 31A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDENMOTO.PL

14/t/14



GAZY TECHNICZNE

Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne

ul. Krakowska 9

tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

29/d/14



**NAPRAWA MASZYN SZYJĄCYCH
DOMOWYCH, PRZEMYSŁOWYCH**

Tel. 606 398 916

3/t/20

AKUMULATORY

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA

JAWORZNO UL. KATOWICKA 31A
TEL. 502-666-100 WWW.AKUMULATORY.PL

13/t/14

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52



7/t/14



BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356

1299/d/11

BEK-POL
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 11 m³
tel. 663 23 90 42, 693 791 793

36/d/11



ZAKŁAD ELEKTRONICZNY
ul. Mały Rynek 1
tel. 615 58 82, kom. 0 696 947 321

13/d/11

**ALARMOWE SYSTEMY
ANTENY RTV, SAT**

domofony, wideodomofony, tv obserwacyjna
LAN/WiFi – montaż, naprawa – „PREWEN”
tel./fax 32 757 18 84, 502 86 34 71
KOMPUTEROWE pogotowie – 502 86 34 71

4/t/14



DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³
udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42

2/t/13



NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

1448/D

AGD NAPRAWA

Piekarników, zmywarek, pralek,
ekspresów i innego sprzętu
domowego
Tel. 668 163 163 32 751 63 63

5/t/18



SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72;
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

11/d/11

OBUDŹ WSPOMNIENIA

PRZEGRYWANIE
VHS

Przegrывanie kaset VHS na płyty DVD

Skontaktuj się z nami – jesteśmy dostępni pod numerem +(48) 32 751 91 30,
(pon-pt, 8:00 – 16:00) lub +48 733 180 333 info: portal@jaw.pl

Cena przegrывania VHS na DVD – 40 zł,

VHS do pliku mp4 – 50 zł

(do odtwarzania na każdym urządzeniu)

Płyt winylowych – 20,00 zł

Kaset magnetofonowych – 15,00/20,00 zł

ogłoszenie własne

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.**

ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

35/d/11

Ośrodek Szkolenia Kierowców

„KLAKSON”

Zaprasza na kursy prawa jazdy

21 listopada, 5 grudnia 2022 r.

9 stycznia 2023 r. – godz. 17.00

MAN z przyczepą taki jak
na egzaminie

kat. AM, A, B, C, D, DE, CE

Biuro: Jaworzno ul. Farna 2a

czynne: pon. – pt. 11.00 – 16.00

tel. 32 616 33 55, 509 721 745

www.klakson.com.pl

41/d/11

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.

TARTAK USŁUGI TARTACZNE

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,

tel. 33 841 25 59

www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl

36

**Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?**

Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres – zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?

Zadzwoń!
781 062 781, 781 316 781

**LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNA,
UL. RZEMIEŚLNICZA 7
sobota - 9:00-13:00**

SPRUCHUJ SWOJE PRAWO **PEŁNIENIE SŁUŻBY OBYWATELSKIEJ**

**Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości**
eprasa.pl/bcb23a1010



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

GABINET STOMATOLOGICZNY lek. stom. Agnieszka Kłosowicz
Pełny zakres usług dla dzieci i dorosłych. Protetyka: korony
i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i akrylowe.
ul. Nosala 4/2, 43-600 Jaworzno, **tel. 32/ 615 07 89**
rejestracja telefoniczna codziennie od 8.00 – 20.00

50/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii
zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej
(ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków
histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**

Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony
i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**
CHIRURG STOMATOLOG

Jaworzno ul. Zegadłowicza 45 (Pszczelnik)

Leczenie, protetyka, chirurgia, implanty.

Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**

pon-wt od 13.00 do 19.00, środa od 8.30 do 13.00

1/II/17

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19b

lek. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiotaping

**GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA,
ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA**

czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00

Rejestracja tel. **601 539 412, 32 752 93 98** www.neurolog-jaworzno.pl

25/I/13

CHIRURDZY

Dr Andrzej Maj specjalista chirurg

Leczenie żylaków, owrzodzeń, obrzęków i niedokrwienia
kończyn. Drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Krucza 5,
os. Podłęża (między Leśną a Towarową). Pt. 15.00 – 17.00.

Rejestracja telefoniczna **tel. 608 651 102, 694 061 650**

Gabinet już czynny i możliwe teleporady

54/d/11

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

**STOMATOLOGIA, PROTETYKA,
IMPLANTOLOGIA**

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek

REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA

dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET
DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA

U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!

NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!

UL. SIENKIEWICZA 12 (KOCIA), **TEL. 694-462-868**

1/II/20

WYSOKO WYSPECJALIZOWANE
CENTRUM MEDYCZNE **MarMedicam**
CENTRUM MEDYCZNE

PORADNIE SPECJALISTYCZNE:

Okulistyczna: lek. med. Marzena Wysocka-Kosmulska - poniedziałek
lek. med. Magdalena Musiał-Kopiejka - czwartek
lek. med. Maciej Helemejko - środa

Nefrologiczna: dr n. med. Maciej Bulański - wtorek

Urologiczna: lek. med. Tomasz Zaorski - poniedziałek
dr n. med. Maciej Kupajski - poniedziałek, czwartek

Kardiologiczna: lek. med. Kamil Kosmowski - poniedziałek
dr n. med. Iga Kwiecień - poniedziałek, wtorek

Stomatologiczna: dr n. med. Leszek Szywała - środa
lek. stom. Urszula Łoś-Chwedoruk - poniedziałek, środa, piątek
lek. stom. Iwona Kosalka - środa

Laryngologiczna: lek. med. Andrzej Pawełczak - środa

Ginekologiczna: lek. med. Bartosz Dworecki - wtorek
lek. med. Miłosz Matyja - piątek
lek. med. Bartosz Ochoń - wtorek
lek. med. Leszek Włodarczyk - poniedziałek

Neurologiczna: dr n. med. Beata Wolniak-Mazur - środa

Ortodontyczna: dr n. med. Leszek Szywała - poniedziałek

Chirurgiczna: lek. med. Sławomir Karoń - czwartek

Leczenia ran przewlekłych: dr hab. n. med. Marek Kucharszewski - czwartek

Chirurgiczna urazowo-ortopedyczna: lek. med. Wojciech Kania - piątek

Psychiatryczna dla dzieci i młodzieży: lek. med. Krzysztof Wilczyński - wtorek
lek. med. Grazyna Urbanowicz - poniedziałek

Psychiatryczna dla dorosłych: lek. med. Marzena Wawrzyńczyk - piątek
lek. med. Marta Przybyło-Partyka - środa

Poradnia medycyny pracy: lek. med. Małgorzata Bronder - poniedziałek

Pracownia ultrasonograficzna: dr n. med. Anna Saran - poniedziałek
lek. med. Adrian Leśniak - piątek

Klinika rehabilitacji: Agata Wójcik - środa
Jakub Dudek - czwartek

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA DLA DZIECI I DOROSŁYCH

lek. med. Hżbeeta Janczyk
lek. med. Eustasz Adamczyk
lek. med. Natalia Stawowska
lek. med. Katarzyna Pogacz
lek. med. Magdalena Młoda
lek. med. Małgorzata

lek. med. Karol Kosmowski
lek. med. Karol Kuza
lek. med. Anna Ejsa
lek. med. Agata Smoła

Centrum Medyczne MarMedicam
ul. Nadbrzeżna 12, 43-600 Jaworzno (Diugoszyn)
rejestracja@marmedicam.pl
☎ +48 511 077 909
☎ +48 511 077 897

NFZ

[MarMedicam](http://MarMedicam.pl)

FUNDACJA
MÓJ CZAS DLA SENIORA



Koncerty spotkania i życie

Zawsze podkreślamy, że każdy z nas ma do zaferowania światu swój unikalny wkład w autorskich projektach prezentacji pasji i talentów podczas spotkań i koncertów kameralnych, które organizujemy. Dlatego było nam miło po raz kolejny gościć w MCI dzieci z PSM I st im G. Bacewicz wraz z nauczycielami którzy wspierali młodych muzyków – Agnieszka Bakalarz skrzypce i p. Anita Sułkowska pianino – akompaniament. Bardzo dziękujemy rodzicom uczniów za poświęcony czas by młode talenty się kształ-



towały i u nas podzielić się tym co najpiękniejsze. W naszych koncertach staramy się łączyć pokolenia. Tym razem serdecznie dziękujemy Ewie Musiorskiej, która podzieliła się swoją pasją i przeczytała własne wiersze. Seniorzy mogli porozmawiać z autorką i pogratulować, gdyż właśnie w tym roku Ewa dostała Nagrodę Prezydenta Miasta Jaworzno w dziedzinie twórczości i upowszechniania kultury. Już w sobotę 26 listopada o godz. 15.00 będziemy u nas gościć wcześniej już

wspomnianą Agnieszkę Bakalarz, która zagra u nas swoje własne kompozycje „Kaprysy w stylu wirtuozowskim”. Po- ezją uraczy nas Alicja Dudek oczywiście w MCI Fundacji Mój Czas dla Seniora im. Wandy i Józefa. Nieoceniona konferansjer Elżbieta Helbin pięknym słowem scali cały koncert, który będzie prawdziwą uczcą dla duszy. Jeśli spytacie po co to wszystko? Odpowiemy bardzo prosto. Staramy się dbać o drugiego człowieka, tak po prostu w myśl zasady: „Człowiek dla Czło-

wieka”. To właśnie takie momenty jak spotkania czy koncerty oraz bycie razem sprawiają, że jesteśmy szczęśliwi i mamy energię na działanie. Pamiętajcie wszystkiemu co robicie nadajecie wartość, dlatego każdego dnia starajcie się aby życie Wasze i innych było pełne uśmiechu i radości. Jeśli nie zmienisz myślenia i nie zaczniesz się dzielić swoimi spostrzeżeniami, inni nie będą mieli szansy, żeby też spróbować. Zawsze zaczynaj od siebie i nie oceniaj innych, ponieważ wszyscy mamy pra-



wo popelniać błędy, jednak nie każdy dostaje dar w postaci drugiej szansy. Bądź tym, kto wyciągnie rękę i pomoże, tak po prostu, po ludzku. Zachęcamy do zajrzenia w głąb siebie by odnaleźć to co dla każdego z nas najważniejsze. Po to właśnie organizujemy różnego rodzaju imprezy, spotkania i koncerty. To dzięki nim jesteśmy w stanie nawiązywać nowe relacje społeczne, umacniać już zdobyte więzi i być dla siebie wsparciem, którego każdy z nas potrzebuje. Czytelniku, nazwij

to jak chcesz: miłość, przyjaźń, opieka, troska. To tylko słowo określające jeden z najwspanialszych momentów w życiu naszym i osoby, którą takim właśnie uczuciem obdarzymy. Nie bój się zaangażować i oddać części siebie komuś, kto jest blisko Ciebie, ponieważ dobro podarowane komuś wróci do Ciebie ze zdwojoną siłą. My starając się dalej propagować naszą ideę zachęcamy wszystkich do śledzenia naszych wydarzeń oraz szeroko pojętej współpracy. W tym wszystkim należy pamiętać, że powinniśmy doceniać drugiego człowieka tak samo jak siebie kiedy triumfujemy.

<https://www.facebook.com/Mojczasdlaseniora.imWandyJozefa/>
e-mail: fundacjamojczas@op.krs.0000488618 – podaruj nam 1%. PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400 MCI Fundacji ul.11 Listopada 4c. Tel. 608 107 327.

27 listopada Ryszard Karkosz kończy swoją rowerową wyprawę



Rowerem przez świat: W krainie kangurów (cz. 14)

Tasmania jakiej nie znacie

**Hobart – Melbourne,
14-20.11.2022.**

Przedostatni tydzień wyprawy rowerowej po Australii spędziliśmy na Tasmanii. Ta odległa o 300 km od kontynentu wyspa jest najmniejszym z sześciu australijskich stanów. Jej wielkość jest równa powierzchni dwóch polskich województw (mazowieckiego i wielkopolskiego), a zamieszkuje ją ok. 0,5 mln ludzi. Na Tasmanii przebywaliśmy od poniedziałku (14.11) do soboty (19.11). Poniżej relacja z pobytu na wyspie:

Dzień 75/89 – 14.11/poniedziałek

Trasa: Melbourne – Hobart (samolot)

Jacek Glinka to Polak ze Stalowej Woli, który do Australii przyjechał w roku 1988. W Melbourne mieszka z żoną Bożeną i dziećmi. Związani są mocno z Domem Polskim Syrena i kościołem katolickim w Oakleigh, dzielnicy Melbourne. Pomagał nam już wiele razy. Teraz udało nam się namówić go na 5-dniowy wyjazd z nami na Tasmanię. Na wyspę można dostać się promem lub samolotem. My wybraliśmy samolot, bo szybszy i ... tańszy. Przed wylotem Jacek oprócz biletów lotniczych zarezerwował nam samochód w wypożyczalni oraz pierwszy i ostatni (piąty) nocleg w Hobart, u siostry swojej znajomej. Lot był opóźniony o prawie dwie godziny, bo jeden z pasażerów złamał zakaz palenia na lotnisku i wychwyciły to kamery monitoringu. Po długich negocjacjach został z samolotu wyproszony. Do Hobart dotarliśmy mocno opóźnieni, o 23:30 i na nocleg dojechaliśmy taksówką o północy. Gospodarze cierpliwie na nas czekali. Podano gorącą zupę i herbatę, a także wino, do wyboru – białe lub czerwone. Rozmowy o wszystkim trwały prawie do 3:00. Pobudkę zarządzono na 7:00, bo o 8:30 mamy odebrać z wypożyczalni samochód.

Dzień 76/89 – 15.11/wtorek

Trasa: Hobart – Queenstown (300 km).

Ok. 8 nasi gospodarze przygotowali śniadanie. Potem Jacek i Stanisław Młodszy pojechali odebrać z wypożyczalni samochód. Wrócili 8-osobową kłócią carnival. Na drogę dostaliśmy kilka ciepłych kurtek, na wypadek zmiany pogody. Hobart pożegnało nas brzydką pogodą. Przelotnie padało, a niebo nie wróżyło niczego dobrego. Przed wyjazdem na trasę zrobiliśmy duże wspólne zakupy. Plan 5-dniowego pobytu na Tasmanii jest następujący: przez pierwsze 4 dni (wt-pt) objeżdżamy wyspę, a sobotę zwiedzamy stolicę Hobart.

Dziś pogoda zmieniała się jak w kalejdoskopie. Jak u nas w przysłowiowym kwietniu – trochę zimy, trochę lata. Pierwszego dnia byliśmy nad jeziorem Lake St. Clair w Parku Narodowym Cradle Mountain. To jedna z najciekawszych atrakcji dzikiej przyrody w Australii. Odwiedziliśmy też punkt widokowy Iron Blow Lookout i zwiedziliśmy miasteczko Queenstown. Spaliśmy w Mountain View Motel w Queenstown, a w pokojach 1-osobowych.



Dzień 77/89 – 16.11/środa

Trasa: Queenstown – Deloraine (200 km).

Przyjeliśmy zasadę, że w czasie pobytu na Tasmanii robimy wspólne zakupy i wspólne posiłki. Taki sposób pozwala nam zaoszczędzić sporo czasu, a i koszty są mniejsze. Dziś na trasie odwiedziliśmy zabytkową stację kolejową w Queenstown, jezioro Lake Plimsoll, kilka punktów widokowych i Park Narodowy Cradle Mountains. Pogoda w porównaniu do wczorajszej była o niebo lepsza. Słoneczko towarzyszyło nam od samego rana, ale otwarte przestrzenie i wieczór były dość chłodne. Mieczysław nawet w jeziorze się wykąpał, korzystając z ładnej pogody. Nocowaliśmy w Deloraine, w Motelu Mountain View Country Inn.

Dzień 78/89 – 17.11/czwartek

Trasa: Deloraine – Swansea (220 km).

Trzeci dzień pobytu na Tasmanii upłynął przy pięknej, słonecznej pogodzie. Przejechaliśmy samochodem 220 km, odwiedzając po drodze drugie co do wielkości miasto Tasmanii Launceston (100.000 mieszkańców). W Launceston widzieliśmy m.in.: Park Cataract Gorge Reserve, w którym działa kolejka linowa, a przez rzekę przerzucony jest most wiszący, Penny Royal – holenderskie stare miasteczko, Muzeum Motoryzacji i Muzeum Historii Naturalnej (Queen Victoria Muzeum) posiadające w swych zbiorach wypchane egzemplarze fauny Tasmanii i Australii wliczając w to niektóre wymarłe gatunki.

Nasi przyjaciele z Melbourne Helenka i Dyzio Maślankowie, w czasie gdy przebywaliśmy na Tasmanii, zarezerwowali nam samochód w wypożyczalni, którym podjedziemy do świętej góry Aborygenów – Uluru. To daleka trasa, prawie 5.000 km w obie strony, ale warto tam jechać, bo to jedna z największych atrakcji Australii. Nocowaliśmy w hostelu Swansea Backpackers, w pokojach 4-osobowych z piętrowymi łóżkami.

Dzień 79/89 – 18.11/piątek

Trasa: Swansea – Port Arthur – Hobart (250 km).

Dziś musieliśmy wstać wcześniej niż zwykle, bo o 6:30 zarządzi-



no wyjazd do odległego o 150 km od Swansea miasteczka Port Arthur, gdzie mieliśmy zarezerwowaną wycieczkę statkiem wzdłuż wybrzeża, które jest częścią Parku Narodowego Tasman. W czasie 2-godzinnej rejsu 40-osobowy stateczek płynął pod najwyższymi pionowymi klifami morskimi na półkuli południowej w Cape Pillar. Mogliśmy z bliska podziwiać formacje skalne, wodospady, łuki i jaskinie głębinowe i wygrzewające się na słońcu rodziny fok. Przed rejssem każdy z wycieczkowiczów otrzymał płaszcz przeciwdeszczowy oraz tabletkę przeciw chorobie komunikacyjnej. Po rejsie przyszła kolej na Port Arthur. To była kolonia karna na Półwyspie Tasmana położona około 80 kilometrów na południe od Hobart, funkcjonująca w latach 1830-1877. W latach 70. XX wieku powstał tu skansen, będący najpopularniejszą atrakcją turystyczną wyspy. Złej sławy temu miejscu dodał incydent, który miał miejsce w roku 1996. W wyniku ataku szaleńca zginęło od kul 35 osób, a 37 zostało rannych. W drodze do Hobart wstąpiliśmy do farmy ostryg, gdzie koledzy mogli rozkoszować się świeżymi owocami morza. Wieczorem dotarliśmy do stolicy wyspy i stanu Tasmania – Hobart. Tym sposobem, po 4 dniach, zamknęliśmy samochodową pętlę wokół wyspy. Nocowaliśmy, podobnie jak po przylocie na wyspę, u państwa Małgorzaty i Krzysztofa Jarkowskich, w domu na wzgórzu, z którego roztacza się wspaniały widok na miasto. Przemiła nasza gospodyni to siostra znajomej naszego przewodnika po wyspie Jacka Glinki, który przygotował nam wyjazd na Tasmanię i spędzał z nami tu czas. Dowiedzieliśmy się, że gościem naszej gospodyni podczas częstych wyjazdów do Australii jest znany dziennikarz muzyczny radiowej „Trójki”, a obecnie radia 357 – Marek Niedźwiedzki.

Dzień 80/89 – 19.11/sobota

Trasa: Hobart – Melbourne (50 km).

Ostatni, piąty dzień naszego pobytu na Tasmanii przeznacziliśmy na zwiedzanie Hobart. Miasto założone zostało, jako kolonia karna,



w 1804 roku i było drugim po Sydney miastem na tym kontynencie. Hobart prawa miejskie posiada od 1842 roku. W opinii żeglarzy port w Hobart należy do najpiękniejszych na świecie.

Zwiedzanie miasta zaczęliśmy od targu ulicznego w Salamance, który jest jedną z najczęściej odwiedzanych atrakcji turystycznych. Można tu kupić przeróżne pamiątki. Potem piechotą udaliśmy się do portu, podziwiając uliczne występy zespołów i solistów muzycznych. Spotkaliśmy też kilka grup demonstrantów oraz jeden przemarsz główną ulicą miasta. W porcie natknęliśmy się na dużą choinkę... bożonarodzeniową, pod którą koncertował big-band, a wokół niej jeździły na wrotkach śnieżynki. Obiadem w portowej restauracji (a jakże, owoce morza) zakończyliśmy zwiedzanie centrum. Na deser zostawiliśmy sobie Mount Wellington – górę, z której roztacza się wspaniały widok na miasto oraz muzeum MONA. Jego nazwa jest skrótem od Museum of Old and New Art. To prywatne muzeum, które stworzył hazardzista, hedonista, kolekcjoner sztuki i biznesmen, milioner David Walsh, pochodzący z Hobart, który dorobił się majątku, grając wymyślonym przez siebie systemem na wyścigach konnych i w kasynach. Nasz samolot na kontynent miał odlecieć o 21:30, ale mieliśmy opóźnienie 45 minut. Po godzinie i 10 minutach szczęśliwie wylądowaliśmy w Melbourne.

Nocowaliśmy w Polskim Kościele Adwentystów Dnia Siódmego w dzielnicy Oakleigh. To nasz dziewiąty już nocleg w tym miejscu. Jutro o 8:30 odbieramy z wypożyczalni samochód i jedziemy na pięć dni do świętej góry Aborygenów – Uluru.

Dzień 81/89 – 20.11/niedziela

Miejsce pobytu: Melbourne.

Jak ten czas leci. Nie do wiary. Wydaje się, że dopiero co przylecieliśmy do Australii, a już za równy tydzień, w niedzielę 27 listopada, odlatujemy do Polski. Kiedy te trzy miesiące minęły – trudno powiedzieć.

Dziś był tzw. dzień wewnętrzny. Nie było wspólnych zajęć. Trzeba było odreagować, po intensywnym pobycie na Tasmanii. Jedynie kilku kolegów udało się po południu na niedzielne nabożeństwo odprawiane w języku polskim w pobliskim kościele. Jest tu taki zwyczaj, że po mszy Polacy spotykają się na poczęstunku. Tym razem było spotkanie przy pączkach.

Żeby nie było za słodko, mamy w naszej beczce miodu także łyżkę dziegciu. Otóż z naszego wyjazdu do świętej góry Aborygenów Uluru nic nie wyszło. Niby wszystko było dograne. Samochód z wypożyczenia zarezerwowany, zapasy żywności i picia na drogę kupione, bagaże spakowane, a jednak nie pojechaliśmy. Okazało się, że nie można było uiścić zapłaty za wypożyczenie samochodu gotówką, a kartą mógł zapłacić tylko wskazany w umowie kierowca, który nie miał tyle środków na koncie. Może to i dobrze, bo czasu do powrotu do Polski pozostało niewiele, a mamy jeszcze sporo spraw do załatwienia. No właśnie. Co nas czeka w ostatnim tygodniu pobytu? M.in.: zwiedzanie Melbourne, wyjazd do Sovereign Hill, miasteczka-skansenu z okresu gorączki złota, pożegnalny obiad z przyjaciółmi w Polskim Kościele Adwentystów Dnia Siódmego i Zabawa Andrzejkowa w Domu Polskim Syrena.

Cdn. Ryszard Karkosz

Turniej piłkarski im. Bogusława Pluty

Po raz już XI zorganizowano w Jaworznie Turniej w Halowej Piłce Nożnej 10-latków im. Bolesława Pluty. Organizatorem było Jaworznickie Stowarzyszenie Piłkarskie Szczakowianka Jaworzno i MCKiS. Turniej rozegrano w niedzielę 20 listopada, w Hali Widowiskowo-Sportowej.



W turnieju zagrało osiem drużyn, w tym cztery z Jaworzna

Bolesław Pluta przez lata wspierał Szczakowiankę jako sponsor, społecznik, działacz i członek zarządu. – Od wczesnych lat jako dziecko Bogusław Pluta bardzo kochał sport – mówi **Tomasz Obariski**, zięć Bolesława Pluty. – Borykał się z wieloma problemami, to były czasy trudne, nie miał możliwości grać w porządnej profesjonalnej drużynie. W późniejszych czasach jego życia postanowił w formie charytatywnej wspomagać młodych piłkarzy, sportowców szczególnie z miasta Jaworzna.

W turnieju zmierzyło się osiem drużyn, mecze trwały 12 minut, na boisku w każdej drużynie było pięciu zawodników. Jaworzno reprezentowały cztery drużyny – Szczakowiana Biała, Szczakowiana Czerwona, Ciężkowiana oraz Górnik Jaworzno. Musimy odnotować, że zagrały dwie dziewczynki – w Szczakowiance Czerwonej i w Ciężkowiance. Sport jest dla młodych ludzi świetną odskocznią od codziennej nudy. – Przede wszystkim dlatego, żeby



te dzieci wygonić z domu na boisko, żeby miały zajęcie, nie tylko telefony, komputery, laptopy – mówi **Piotr Szczotka**, trener – tylko ruch i dobra zabawa.

Organizator przygotował osiem pucharów, trzy za miejsca na „pu-
dle” i pięć dla pozostałych drużyn.
W turnieju zagrało wiele piłkar-
skich talentów. Np. Eryk ze Szcz-

kowianki Białej, któremu udało się strzelić trzy gole w jednym meczu, prawdziwy spec od bramek. Na nasze pytanie: jak to się robi, odparł, że trzeba mieć dobrych kolegów, żeby ci dobrze zagrywali. To naszym zdaniem uniwersalny pomysł na sukces każdej grupy, choć jakiś indywidualista też by się przydał.

Ela Bigas



Co zrobić, aby dostać stypendium sportowe 2023

Przyznawanie stypendiów sportowych jest wieloletnią tradycją Jaworzna, dlatego i w przyszłym roku prezydent miasta uhonoruje stypendium najlepszych jaworznickich sportowców. Co zrobić, aby je dostać?

Stypendium sportowe 2023 w Jaworznie może zostać przyznane zawodnikowi, który osiągnął wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym, w dyscyplinach indywidualnych i zespołowych, zaliczanych do programu igrzysk olimpijskich. Przede wszystkim jednak musi być członkiem klubu sportowego mającego swoją siedzibę w Jaworznie. Żeby jednak móc liczyć na to finansowe wsparcie, zawodnik musi legitymować się pewnymi osiągnięciami.

W sportach indywidualnych jest to zajęcie miejsca od pierwszego do dziesiątego w klasyfikacji na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata, akademickich mistrzostwach świata, pucharach świata lub zajęcie od pierwszego do piątego miejsca w klasyfikacji na uniwersjadach, mistrzostwach Europy, oraz mistrzostwach Polski.

Natomiast w sportach zespołowych legitymować się trzeba kwalifikacją do kadry pierwszego zespołu reprezentującego klub w ofi-

cjalnych rozgrywkach ligowych ekstraklasy, I lub II ligi o zasięgu ogólnopolskim.

Ponadto międzynarodowe i krajowe sukcesy sportowe powinny być udokumentowane przez polski związek sportowy, który ma wyłączne prawo do organizowania i prowadzenia współzawodnictwa sportowego o tytuł mistrza Polski oraz o puchar Polski w danym sporcie, powoływania kadry narodowej oraz przygotowania jej do igrzysk olimpijskich, igrzysk paraolimpijskich, igrzysk głuchych, mistrzostw świata lub mistrzostw Europy.

Ważnym zapamiętania jest również fakt, że stypendium ma charakter uznaniowy, dlatego liczba i kwoty stypendiów sportowych są uzależnione od wysokości środków finansowych zabezpieczonych na ten cel w budżecie miasta Jaworzna na rok 2023.

Wnioski o przyznanie stypendium sportowego przyjmowane są przez kancelarię Urzędu Miejskiego w Jaworznie do 31 grudnia 2022 roku.

Regulamin przyznawania Stypendium Sportowego Miasta Jaworzna dostępny jest na stronie Urzędu. Po więcej informacji prosimy kierować się do Referatu Kultury i Sportu w Wydziale Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Michał Kirker

w 1997 roku powstało hospicjum Homo-Homini

Nadzieja i miłość

W sobotę wybrałam się z przyjaciółmi na koncert charytatywny zorganizowany przez jaworznicke hospicjum. Wchodząc witała doktor Maria Bryła. – Pięknie Pani wygląda, jak królowa – wypaliłam na przywitanie. Promieniała serdecznością i dobrocią jak zawsze. Taką ją znamy. Bogatą w doświadczenie i pracę ofiarną na rzecz pacjentów wymagających opieki paliatywno-hospicyjnej.



Wpatrując się w wyświetlane plansze, zobaczyliśmy, jak powstało hospicjum. Wśród założycieli widniała fotografia pielęgniarki pani **Heleny Pulchny**. Kiedy jeszcze w Jaworznie nie mieliśmy hospicjum, pomogła mi, wypisaną ze szpitala samotną niewidomą panią Urszulę, umieścić w mysłowickiej takiej placówce. I teraz jeszcze raz powiem – dziękuję, pani Heleno.

Zobaczyliśmy też, jak żyje hospicjum. Odwiedzają tę placówkę przedszkolaki, młodzież szkolna i seniorzy. Tam jest „taka cierpienia granica, za którą się uśmiech pogodny zaczyna”.

Pani **Maria Bryła**, prezes stowarzyszenia – na scenie ozdobionej sercem – dziękowała pracownikom, wolontariuszom i wszystkim darczyńcom za wspieranie hospicjum. Była królową wdzięczności. I odpłacono pani doktor, natychmiast – też wdzięcznością, za 20 lat lekarskiej posługi dla pacjentów hospicjum. Kwiaty wręczyła jej i bardzo dziękowała pani **Joanna Faron**, wiceprezes, naczelna pielęgniarka w hospicjum.

Barbara Sikora

Oczywista Nieoczywistość – Zerwany paznokieć

Dla większości mieszkańców naszego miasta to Leopold, dla nieco starszych Chrusty. Obrzeża dawnego Jaworzna, graniczące z Pechnikiem z jednej strony, a starymi Niedzieliskami z drugiej. W okolicy kopalnia, obok tzw. Gołasuka (funkcjonująca także w formie Golisuka), cegielnia. Nazwa Leopold nawiązywała do jednego z kopalnianych szybów o tej właśnie nazwie, istniejącego i czynnego zresztą do dziś. Natomiast nazwa Chrusty nawiązywać miała do porastającej okolicy drobnej, szybko schnącej roślinności, nadającej się w zasadzie tylko na chrust. Dawniej nad okolicą nie górowały bloki dzisiejszego Leopoldu czy Podłęża, dawniej Podłęże jako takie ukryte było w nadprzemszańskich lasach i łągach. Dopiero w latach 80. XX wieku powstało potężne blokowisko, któremu nadano tą właśnie nazwę. Jednak wcześniej była to cicha, spokojna raczej okolica, niewielka robotnicza kolonia.

Moi dziadkowie trafili tam właściwie przez przypadek. Przybyli do Jaworzna pod koniec lat 40. XX wieku i w ramach przydziału mieszkaniowego najpierw mieszkali przy dzisiejszej ulicy Krakowskiej (na wysokości Grodziska), potem natomiast na rogu dzisiejszej ulicy Grunwaldzkiej i Glinianej. Finalnie zaś otrzymali mieszkanie właśnie na Chrustach. Zabudowa tego obszaru diametralnie się wówczas różniła od dzisiejszej. Były tam niewielkie domki i domy oraz bardziej okazałe, wielorodzinne domy pracowników kopalni. Ich echem są domy przy dzisiejszej ulicy Krakowskiej na wysokości hotelu „Pańska Góra”, sam hotel zresztą (przed rozbudową) był takim właśnie domem. Pamiętam ten dom dość dobrze. Był duży, piętrowy. Mieszkało tam kilka rodzin. Był tam kawałek ziemi, ogródek, na tyłach zabudowa gospodarska; składowano tam drewno, węgiel, trzymano żywy inwentarz. Dla ludzi, którzy tam żyli, przybywszy tutaj po różnego rodzaju przeżyciach i zawieruchach rodzinnych, jak i dziejowych, był to dom o wysokim standardzie. Dzisiaj może ów standard zadziwiać. Nie było tam łazienek, wychodek był na polu. Nie było rzecz jasna centralnego ogrzewania. Dziadkowie Andrzej i Katarzyna mieli w obrębie domu dużą kuchnię i pokój. Co ciekawe, kuchnia była na początku długiego korytarza, a pokój na samym końcu. Po „drodze” były pomieszczenia innych rodzin. Życie rodzinne toczyło się w kuchni. Tam na co dzień spano, jedzono. Tam odbywały się też rodzinne uroczystości. Pamiętam duży stół, piec węglowy, przy smukłym oknie babcią maszynę do szycia. Pokój wydawał się jakąś inną rzeczywistością. Zazwyczaj było tam chłodno, jakoś sterylne. Duże szafy, łóżko, na nim pościel, duże poduchy, charakterystyczne lalki, którymi (nie wiem dlaczego) nie pozwalano mi się bawić. To, co pamiętam to fakt, że sypiał tam dziadek. Robił to wówczas, gdy zostawałem u nich i spałem z babcią w kuchni. Byłem wówczas małym dzieckiem. Gdy zbioras w dom budowę



Andrzej Sawiak z synem Władysławem (ze zbiorów autora)

bloków, miałem pięć lat. Pamiętam z tamtego okresu jedynie migawki. Pamiętam dziadka myjącego się nad dużą miednicą w kuchni, pamiętam go, jak rąbał drewno na podwórzu, pamiętam, jak zabierał nas na długie spacerunki po okolicy, pamiętam, jak zawsze czekał na nas przy bramce i wypatrywał naszego przybycia (moich rodziców i brata) za każdym razem, kiedy szliśmy do nich. Pamiętam psa, a właściwie suczkę, kudłatą Muchę (bo tak ją zwano), pamiętam, jak się oszczeniła, pamiętam jej małe pieski. Pamiętam nawet niewielki biały nocnik. Pamiętam babcię, jak siedziała przy starej maszynie do szycia usytuowanej pod kuchennym oknem. Do dziś widzę jej sylwetkę, skupioną, dziergającą coś lub szyjącą. Pamiętam jak nuciła coś za każdym razem. Wydawało mi się to wówczas takie nudne. Szczególnie gdy nie było dziadka w domu. Dla mnie to on wówczas był tam nr 1. Babcia zastąpiła jego miejsce dopiero wówczas, gdy dziadek zmarł. Miałem wtedy sześć lat. Ale chyba najbardziej zapamiętałem z tamtego okresu dwa wydarzenia.

Bywałem u dziadków bardzo często. Uwielbiałem tam przebywać. Uwielbiałem ciepło tego domu, gościnność, zapach kuchni i babcińskich potraw, dziadka krzątającego się tu i tam. Uwielbiałem, gdy czas mieli tylko dla mnie. Pamiętam, jak przyjechałem tam kiedyś na kilka dni ze stłuczonym paznokciem na kciuku lewej dłoni. Przytrzasnąłem go sobie branką w rodzinnym domu. Był cały siny, fioletowo-żółty, w pewnym momencie zdawał się zamierać, niknąć, odklejać od palca. Nie śmiałem go jednak ruszać, zupełnie jakby jego zerwanie oznaczało kres istnienia. I właśnie wówczas, przy tej samej maszynie, przy której po raz kolejny siedziała babcia, stanął dziadek. – Pokaż – zagadnął. Zaraz potem pochwycił moją dłoń ku mojemu przerażeniu. Przyjrzał się jej uważnie i zanim zdążył dokończyć, że zaraz będzie po wszystkim, mój martwy paznokieć był w jego ręce. Pamiętam szok i swoje zaskoczenie. Pamiętam ryk i wrzask, którego narobiłem i nie mniej zaskoczona minę babci. I wreszcie ów spokój dziadka, swego rodzaju sytuacyjną szorstkość. Babcia użalała się strasznie nad moim losem, a dziadek... wyszedł. Gdy wrócił po jakimś czasie nie ukrywałem swojej złości. Mierzyłem go oburzoną spojrzeniem. Lecz dokładnie w tym samym czasie



Stary Leopold (Chrusty) i jego dawna zabudowa (ze zbiorów autora)

zaczęłem odczuwać ulgę i wdzięczność za to, że balast stłuczonego i odchodzącego paznokcia mam już za sobą, że teraz będzie już tylko lepiej, że odrośnię nowy, że zakończy się owe uporczywe czekanie na to, kiedy ten siny relikwiarz z podwórkową branką odpadnie wreszcie, zniknie, spadnie jak kamień z serca. Było to swego rodzaju dziecięce katharsis, oczyszczenie z ciężaru oczekiwania i strachu przed nieuniknionym. Przerażający był dla mnie widok kciuka bez paznokcia, lecz jeszcze bardziej przerażające było czekanie na to, kiedy w końcu odpadnie. I w końcu odpadł, z małą pomocą dziadka. Nowy paznokieć pojawił się szybko, a ja poczułem się wówczas jakiś inny, doroślejszy, zupełnie jakbyłem przeszedł jakiś ważny życiowy egzamin (choć zdał go raczej dziadek, a nie ja). A potem jakby uspokoiło się wszystko, zupełnie jakby po sztormie znów zagościła spokojna, ledwie szemrząca tafla morza. Z tamtego okresu zapamiętałem jeszcze jedno. Kiedy zburzyli stary dom, kiedy dziadkowie przenieśli się do bloku przy ulicy Podwały, w mojej pamięci pozostał jeszcze widok kupy gruzu, która po domu tym została w trakcie rozbioru. Pamiętam sterczące wśród ruin schody, pnące się ku górze, zerwane nagle, przelamane, łypiące ku niebu jak kikut. Pamiętam, że ów dość absurdalny widok rozbawił mnie bardzo. Nie mam pojęcia dlaczego. Nie miałem pojęcia także o tym, że tego wydarzenia dziadek nie przeżyje; człowiek, którego wyrwano kiedyś z korzeniami, którego skazano na ciągłą tułaczkę, którego właśnie wtedy, w momencie gdy korzenie chyba zaczął zapuszczać po raz kolejny, wyrwano z nimi znowu, ostatni raz. Zmarł, kiedy miałem sześć lat. Ciężko zachorował na serce, które ostatecznie pękło, podobno dosłownie. Nie rozumiałem wówczas znaczenia śmierci, nie rozumiałem tego, co tak naprawdę się stało. Dziadka „zastąpiła” mi babcia. A on? Po prostu odszedł. Nie wiem, gdzie teraz jest. Mam tylko nadzieję, że schody, po których przyszło mu wówczas wejść, nie urywały się jak martwy kikut, wystający z kupy gruzu, którego kadr mam ciągle przed oczami. Mam nadzieję, że te inne schody, chynące ku górze tuż za bramą, którą przyszło mu przekroczyć, zaprowadziły go nowego, lepszego świata, z którego nic i nikt go już nie wyrwie.

Jarosław Sawiak

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Bory 516m2 120.000zł 501 358 520

PARCELA Nowe komfortowe domy 420.000zł Dąbrowa Narodowa 153m2 533 433 303

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51

Atrakcyjne warunki współpracy

REBIELAK
NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 67
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Nowe domy, Centrum 480 000 zł

Mieszkanie Łubowiec, 55,52 m2 279 900 zł

Mieszkanie Osiedle Stałe 47,64 m2 219 900 zł

Działka budowlana ul. Cegielniana 770m2 169 000 zł

Mieszkanie Jaworzno-Leopold; m4; 64m2; cena - 275.000tys.; kom.: 605-684-115

Sprzedam mieszkanie Osiedle Stałe 48m2 tel. 518 860 622, 503 859 800

KUPIĘ
Kupię mieszkanie lub dom płacę GOTÓWKĄ - 601 919 961

Bezpłatna wycena mieszkania w 24h-508-333-898

REBIELAK
NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 67
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520

Pilnie poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520

WYNAJEM
Noclegi 608-406-092

PARCELA Lokale do wynajęcia na parterze witryna Jaworzno Centrum 501 358 520

Wynajmę pokój 1110 zł miesięcznie. Prąd, woda, tv, internet, kuchnia do gotowania w cenie najmu. tel. 324 457 100

Wynajmę mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój 43m2 tel. 606-917-412

PRACA
DAM PRACĘ
Zatrudnię pracowników ogólnobudowlanych 512-184-739

Przyjmę pracowników do ociepleń budynków, mile widziane doświadczenie 664-781-745

Zatrudnię kierowcę kat. C Jaworzno i okolice tel. 501223351

SZUKAM PRACY
Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-

166-969
Szukam pracy jako pomoc starszym osobom, sprzątanie, zakupy, mycie okien te. 508 417 352

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorczy, stróża, portiera, tel. 695 922 688

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982

Uczciwa, niepaląca, dyspozycyjna – porządne sprzątanie, wszystkie prace domowe, gospodarcze, zakupy, opieka, tel. 530 975 999

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

Szukam pracy jako pomoc starszym osobom (sprzątanie, gotowanie, zakupy) 752 612 629

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgnarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608

Szukam pracy, mycie okien, sprzątanie,opieka nad starszą osobą tel. 797 205 012

Kobieta (l.47) od zaraz podejmie pracę o charakterze biurowo-administracyjnym. Umiejętność obsługi poczty e-mail, edytora tekstów, arkusza kalkulacyjnego. Prawo jazdy kat. B, dobra znajomość jęz. rosyjskiego. Tel. 503 428 737

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w

codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel.535 115 155

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

Usługi remontowe, malowanie, kafelkowanie, gładź gipsowa, suche tynki tel. 660 320 621

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

CYKLINOWANIE - www.parkiety-renowacja.pl, tel. 692 411 469

ANTENOWE RTV/SAT, alarmy, domofony, wideodomofony, tv obserwacyjna, komputer. LAN/WiFi - montaż, naprawa. „PREWEN” tel. 32 757 18 84, 502 863 471

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

Udrażnianie, czyszczenie kanalizacji 505 828 444

Przywóz kruszyw (różnego rodzaju) 505 828 444

Cyklinowanie www.parkieci.com.pl, 602 578 174

Podbudowa, układanie kostki brukowej 505 828 444

Wynajem toalet przenośnych 505 828 444

Usługi mini koparką oraz koparko-ładowarką 505 828 444

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

Stracisz auto, jak będziesz jechał samochodem po spożyciu alkoholu

Nowelizację kodeksu karnego wprowadzającą konfiskatę samochodów kierowców prowadzących po spożyciu alkoholu przegłosował sejm w minioną środę 16 listopada 2022 roku.

Przygotowana w resorcie sprawiedliwości i uchwalona przez sejm nowelizacja zakłada konfiskatę pojazdu prowadzonego przez pijanego kierowcę, gdy będzie miał co najmniej 1,5 promila alkoholu we krwi, bez względu na to, czy spowoduje wypadek, czy też nie, lub jeśli spowoduje wypadek przy zawartości co najmniej 0,5 promila alkoholu we krwi, a także w sytuacji recydywy, gdy kierowca zostanie złapany po raz drugi na jeździe po spożyciu alkoholu.

Każdy przypadek będzie orzekał sąd, ale policja będzie mogła zająć samochód kierowcy od razu na okres do 7 dni, a następ-

POŻYCZKI SZYBKO Z KOMORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611,

Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o

JARMARK
KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

NAUKA
Nauczyciel muzyki udzieli lekcji gry na pianinie i syntezatorze, udziela korepetycji z przedmiotów muzycznych i gry na instrumentach. Możliwość dojazdu tel. 880 850 200

Matematyka tanio 501 755 485

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską pościel, ręczniki itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

Oddam cegłę dziurawkę klinkier z rozbiórki ok 2m3 tel.606 521 030

Z OSTATNIEJ CHWILI
Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

Łazienki kompleksowo tel. 605 835 147

nie prokurator będzie mógł orzec jego za bezpieczeństwo.

Jeżeli jednak prowadzony pojazd nie będzie należał do pijanego kierowcy lub jeżeli zostanie on np. zniszczony w czasie wypadku, będzie orzekany wówczas przypadek zapłaty równowartości pojazdu na podstawie polisy ubezpieczeniowej, albo w razie jej braku, średniej wartości rynkowej samochodu.

Jeżeli zostanie złapany na gorącym uczynku pijany kierowca będący kierowcą zawodowym, będący właśnie w pracy za kierownicą, sąd orzekać będzie zapłatę nawiązki. Ma to być łagodniejsze rozwiązanie, aby ukarany kierowca nie musiał płacić równowartości np. samochodu ciężarowego czy autobusu.

Zgodnie z uchwalonymi przepisami konfiskacie nie będą podlegać rowery. Ustawa czeka na podpis prezydenta i wejdzie w życie po upływie trzech miesięcy od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Michał Kirker

#BliskoWaszychSpraw

porozmawiaj z prawnikiem przez telefon

JUŻ DZIŚ UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNE PORADY PRAWNE I PORADY OBYWATELSKIE

693-363-145
marcinkozik@op.pl

MARCIN KOZIK
Koordynator Projektu



nr 47/595 2022

Jakub Dąbek
permanentna powieść satyryczna
pisana przez życie – odc. 529

- Ale się ostatnio w tej polityce dzieje, detektywie.
- Widziałem, sąsiedzie.
- Widziałem. Żadna władza nie jest dana raz na zawsze.
- No tak, ale to, że pełowcy odbiją województwo z pisowskich rąk?
- Mnie też to zaskoczyło.
- Jak widzisz, taki marszałek to biedny człowiek. Rano jedzie do pracy, a wieczorem
- wychodził spakowany w kartonie.
- Oj tam, oj tam. Nic złego mu się nie stanie.
- No, ale nawet kierowcę mu odebrali. I jak myślisz, kto po niego przyjechał?
- Chyba zabrał się ze swoim dyrektorem.
- No tak, a ten zaraz będzie miał przerabane.
- Przez lata dojeżdżali innych, to teraz sami poczują moc i „miód” takich działań.

Galeria osoblowości



Nagroda to bon o wartości 50 zł

KARCZMA
BOROWA CHATA

Przyslij swoje zdjęcie do redakcji na adres: biuro@ct.jaworzno.pl



Przystanek od.Nowa

Przystanek autobusowy Rynek jest postrzegany jako nowoczesny i elegancki. I rzeczywiście, gdy się na niego patrzy z oddali, to takie robi wrażenie. Niestety, prawda jest nieco inna. Ten wie, kto czeka na autobus. I tak przystanek jest nieosłonięty przed zimnym wiatrem i nie ma się, gdzie schronić. Gdy pada deszcz, na ławce nie usiądziesz, bo moka. Chyba że masz pod pupę folię, ale i tak deszcz zaczyna w twarz. Jednym słowem, można powiedzieć gustowny, ale niepraktyczny. Uciążliwy dla tych, co na autobus czekają. Dłatego hasło od.Nowa jest wciąż aktualne, w tym wypadku brzmi – przystanek autobusowy na rynku od.Nowa.

Drugie podejście

Wiemy już, kiedy i ile samochodów będzie produkowanych w naszym mieście. A to wszystko za sprawą umowy polsko-chińskiej. Dla naszego miasta to druga odłona współpracy z Chińczykami. Pierwsza odłona to czas, kiedy w Jeleniu było wielkie chińskie centrum handlowe. Było to kilka lat temu i Chińczyków w mieście było wielu. Z łatwością można było ich spotkać na ulicy czy w różnych instytucjach. Czy w drugiej odsłonie powróty się przyjaźń i współpraca z miastem z okazji budowy fabryki samochodów? Czas pokaże. A swoją drogą czy, i zera to będzie auto polsko-chińskie czy chińsko-polskie?

Zima za pasem

Czy zima nas zaskoczy, czy nie zaskoczy? To pytanie, które sobie zadajemy co roku. Jak twierdzą znawcy tematu, nasze miasto jest przygotowane do akcji zima, czyli do nadchodzących nawałnic śnieżnych i tęgiego mrozu. Tradycjonaliści twierdzą, że jak zwykłe, tak i w tym roku, drogowców zima zaskoczy. My trzymamy kciuki za akcję zima w naszym mieście i mamy nadzieję, że nas i drogowców nie zaskoczy.

Wymiana na zapisy

Drogowców zima zaskakuje, a kierowców zaskakuje wymiana opon. Jak mówił jeden z pracowników firmy, która wymienia opony, jak tylko poproszy nieco śniegu, to od razu kolejka na wymianę opon z letnich na zimowe, robi się długa. A niektórzy prezorni kierowcy zapisują się do stacji wymiany opon na odpowiedni termin i godzinę. Starsi mieszkańcy z czasów PRL-u pamiętają kolejkę i zapisy na różne rzeczy, a dzisiejszy czas wymiany opon wypisz wymaluj przypomina peerełowskie czasy.

Roszady dla oka

Na własne żądanie Czy dla zasady? W rządzie co chwile Bywają roszady. Zegar w rządzie Prawdą już tyka Nie ma już miejsca Dla Dworczyka. Jesienią chłodny Wiatr nadal wieje Zimą kto ludzi W domu ogrzeje? Na temat węgla Taka jest gacka A może ogrzeje Zimą sąsiadka? Z prostej logiki Zatem tak wynika Na okęcie mamy Stabego sternika. A inflacja jest dziś Na wysoką skałę A drożyzna płynie Jak sztormowe fale.

Bieda do drzwi Głośno kotłata W rządzie zaś O raję debata. Premier głosi, że mamy Miliardy, będą do Gazu, węgla, prądu Zaplanowane dopłaty Gdy siopa procentowa Dzis sięga szczytu I tak rodąku będziesz Żył dalej na raty. Nocy się boisz oraz Dnia czekasz z trwogą Czy takiego biedaka Uratują zapomoga? We śnie widzę obraz Polski taki niaki Tylko w łanach chleba Płaczą polne maki. Pośród zapowiedzi Władzy hasał wielu Daleka jest droga Do wybranego celu. Niech oszczędność Będzie od dołu aż po Samą Warszawę Przykład idzie z góry Za podatków forsy W biurach piją kawę. Tak w rządzie W Sejmie i w Senacie Naoczny Przykład ludzie macie. Z drabiny politycznej Ściąga skórę I wspina się wyżej Bo taką ma naturę. Dla społeczeństwa to Dzis jasna sprawa Ze będzie gorzej U ludzi obawa. Zima zawitała jest Już przed progiem Ukraina nadal walczy Z rosyjskim wrogiem. Jan Ryszard Drag

Jaworzno mało znane

– Zaginiona osada

Czy aby śledząc dzieje naszej małej ojczyzny nie zapomnieliśmy o czymś? Czy wśród wielu miejsc, omawianych w poprzednich tekstach, nie umknęła nam przez przypadek jedna z zapomnianych przez historię osad, po której nie przetrwał do naszych czasów niemal żaden ślad, a która na osi czasu istniała zapewne? No właśnie. W związku z powyższą kwestią przychodzi mi opowiedzieć o takiej właśnie, zaginionej osadzie: gdzie się znajdowała, dlaczego i kiedy powstała oraz w jaki to sposób stała się swego rodzaju widmem przeszłości?

Wszyscy doskonale orientujemy się w tym, że na terenie współczesnego Jaworzna powstawał cały szereg osad, wiosek i miejscowości: od średniowiecza, po czasy bardziej współczesne. Najstarsze to: Byczyna, Jaworzno, Długoszyń, Ciężkowice, Jelenia, Szczakowa, których metryka to XIII i XIV wiek. W XVII stuleciu pojawiła się także Dąbrowa, a potem, odpowiednio: Dobra, Jezioriki, Niedzieliska, Cezarówka, czy Pieczyńska. Jednak na terenie współczesnego Jaworzna istniała jeszcze co najmniej jedna osada, na temat której lokalna historiografia milczy, a może po prostu dotychczas nie zwróciła na nią uwagi. Wioska ta nie przetrwała do naszych czasów, jest jednak przytłakana tego, jak dynamiczne i ruchliwe jest ludzkie osadnictwo i jak bardzo nie lubi zastoju. Co to, w związku z powyższym za miejsce? Na szczęście wiemy, gdzie się ono znajdowało i jaka jest jego nazwa. Ta niewielka wioska ulokowana była na prawym brzegu Białej Przemszy, na prost miejscu, w którym rzeka Kozi Bród wpada do wspomnianej Przemszy. Na jednej z dziewiętnastowiecznych map, a dokładniej wydanej w roku 1846 opisana jest jako „Paszeka”. Jest ona wyraźnie oznaczona i opisana jako osada ludzka, leżąca wówczas niemal na prostop wsi Długoszyń. Dziwnym mogłoby się to wydawać, przecież w tamtym okresie, to znaczy w stuleciu XIX, Biała Przemsza była rzeką graniczną. Od 1815 roku stanowiła granicę pomiędzy Rzeczpospolitą Krakowską (do której należał teren dzisiejszego Jaworzna) a kongresowym Królestwem Polskim (częścią Imperium Rosyjskiego), a po 1846 roku był to odcinek graniczny między zaborem austriackim (Galicją) a zaborem rosyjskim. Tylko że nie do końca słusznie przywykliśmy do przekonania, że wspomniana rzeka była granicą w sensie dosłownym. Otóż nie. Granica nie pokrywała się na całym odcinku z linią



Przybliżony obszar Ekonomii Jaworznickiej w 1846 roku zaznaczoną osadą po drugiej stronie Białej Przemszy (wikipedia)

rzeki, było tutaj sporo wyjątków w postaci licznych przyczółków wysuniętych poza linię Przemszy w kierunku północnym. Największy z nich znajdował się właśnie naprzeciw Długoszyń. Dlaczego takie przyczółki powstawały? Być może z pragmatycznych względów: własnościowych czy komunikacyjnych. Niemniej jednak przechodząc w rejonie Długoszyńa drewnianym mostem przez Białą Przemszę, nadal znajdowaliśmy się w państwie, do którego należał teren Jaworzna. Dopiero spory kawałek dalej zaczynała się Rosja. Tak więc nadal była tutaj jaworznicka ekonomia, jaworznicka parafia i wieś Długoszyń. Zasadnym jest więc postawić pytanie: czy przyczółek ten zachowano, bo znajdowało się w tym miejscu osadnictwo ludzkie przed delimitacją granic, czy dopiero na tym właśnie przyczółku takowe się pojawiło? Nie można wszak wykluczyć, że stary Długoszyń i ludzie tutaj mieszkający bytowali po obu stronach rzeki. Rzeki, która łączyła, a nie dzieliła, bo przecież po obydwu jej stronach były królewskie dobra starosty będzinśkiego aż do roku 1789. Owa Paszeka mogła być więc tak naprawdę integralną częścią wsi lub jej przyczółkiem, aczkolwiek funkcjonującym pod inną nazwą. A skąd takowa. Dziś kojarzy się ona ze słowem „paszeka”, a więc z pszczałarstwem, pierwotnie oznaczano wszak teren wysieczony pod wypas bydła, uprawę lub osadnictwo. Dopiero potem nabrało „pszczałarskiego” znaczenia. Nie można wszak wykluczyć, że jednym z głównych zajęć tutejszej ludności było bartnictwo. Znajduje to odzwierciedlenie na pieczęci wiejskiej niemal z tego samego okresu, a mianowicie z 1847 roku, na której widnieje pszczałarz, ul, plaster miodu, a wszystko to zwieńczone królewską koroną (ta część wsi przez wieki była królewszczyzną). Nie wiemy niestety, kiedy owa osada



eprasa.pl/bow/2010

Pieczęć wiejska Długoszyńa z 1847 roku (wikipedia)

powstała, jak długo istniała, przypuszczać należy wszak, że zanikła w związku z faktem, że teren nadprzemyszański był podmokły, meandrujący i być może zalewowy, co spowodowało zanik osady i przeniesienie się mieszkańców teje na lewy brzeg rzeki. Czy owa Paszeka była samodzielna wsią, czy była przysiółkiem Długoszyńa lub jego integralną częścią? Tego nie wiemy. Wiemy natomiast, że istniała, mając wszak dość elementarny charakter, sadowiąc się wówczas tuż za starym mostem, przy drodze na Będzin. I co ciekawe, pomimo faktu, że znajdowała się po drugiej stronie rzeki, to stanowiła integralną częśći wsi Długoszyń, jaworznickiej parafii, jaworznickiej gminy, austriackiej wówczas zaboru, a dzisiaj leżąc w granicach miasta Jaworzna, których północny odcinek niemal dokładnie pokrywa się z linią graniczną ustanowioną na kongresie wiedeńskim w 1815 roku i w niezawiniony sposób stanowiąc swego rodzaju pozaborową spuściznę.



Wieś Długoszyń w latach 1801-1804 z zaznaczonym charakterystycznym przyczółkiem (mapire.eu)